NUMER 26. **DZIENNIK POWSZECHNY** 23 Stycznia / 4 Lutego 1862 r.

BIURO REDAKCJI: Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

*Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.*

PRENUMERATA: w Biurze Redakcji Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

**Prenumerata w Warszawie:** Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2. Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

**Wtorek, 4 Lutego 1862.**

**Prenumerata na Prowincyi:** Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30. Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.



# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

*Wypis z protokółu Sekretarjatu Stanu Król. Pol.*

Z Bożej Łaski,
MY ALEKSANDER II,
Cesarz i Samowładca Wszech Rosji,
Król Polski, Wielki Książę Finlandzki,
&c., &c., &c.,

Zapatrzywszy się na Art. 2-gi Ukazu Naszego o Radzie Stanu Naszego Królestwa Polskiego z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika Naszego w temże Królestwie, postanowiliśmy mianować, jakoż niniejszem mianujemy, Członka Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu, Rzeczywistego Radcę Stanu Leopolda *Łąckiego*, stałym członkiem tejże Rady Stanu, z zachowaniem go przy dotychczasowym urzędzie.

Dan w St. Petersburgu, d. 9 (21) Stycz. 1862 r.
(podpisano:) „ALEKSANDER."
przez Cesarza i Króla,
Minister Sekretarz Stanu (podp:) *J. Tymowski.*

---

W dniu 14 (26) Stycznia r. b. otwartą została Rada Miejska w Siedlcach.

Członkowie rady, dopełniwszy poprzednio rozpoznania ważności wyborów, wykonali w dniu powyższym przysięgę podług roty i obrządku; oznaczyli termina perjodycznych Rady miejskiej posiedzeń, i tegoż dnia posiedzenia swe rozpoczęli.

Na trzymającego w Radzie pióro wybrany został p. Kazimierz *Pruski.*

---

*Dyrekcja Ubezpieczeń.* — Zawiadamia: że Główna Kasa Oszczędności, z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym za Kościołem Ś. Aleksandra przy alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do d. 21 Stycznia (2 Lutego) r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 364, na które, tudzież na dawniejsze w 770 wnioskach złożono rs. 9,777. Na żądanie zaś 101 uczestników (prócz procentu rsr. 4 kop. 10½, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 3,073 kop. 60 i umorzyła książeczek 26. Przeto uczestników 13,540 posiada kapitał rs. 541,459 k. 47½.— W Warszawie d. 21 Stycz. (2 Lut.) 1862 r.— Prezes *Wierniewicz.*

---

Zdanie Sprawy
DYREKCJI UBEZPIECZEŃ
*za Rok* 1860.

Zanim Dyrekcja przystąpi do szczegółowego rozbioru stanu każdej oddzielnej Instytucji, widzi potrzebę przedewszystkiem skreślić ogólny obraz jej działań.

**Cyfry poniżej zamieszczone wykazują:**

1. Że ubezpieczenie we wszystkich Instytucjach z końcem roku 1860 wynosiło sumę rs. 316,535,838 kop. 16, i wzrosło w ciągu roku 1860 w porównaniu z rokiem poprzedzającym o sumę rs. 16,551,608.

2. Że w roku upłynionym rozpisane we wszystkich Instytucjach składki na zaspokojenie reszty należności, ze straty w latach poprzednich wynikłe, oraz na zebranie funduszu do pokrycia strat w r. 1860 spodziewanych, wynosiły rs. 1,137,062 kop. 45¼ więcej niż w roku poprzednim o rs. 189,716 kop. 4¾.

3. Że straty tak z roku 1860 jak i z lat poprzednich pochodzące, a w roku 1860 rozpoznane i rozpoznania oczekujące, oraz koszta Administracyjne, wynosiły około rs. 1,260,000, mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 53,000.

4. Że poniesione straty w roku 1860 czyniły sumę około rs. 722,000, a w porównaniu z rokiem poprzedzającym uczniły mniej o rs. 32,000.

5. Że wypadków strat we wszystkich Instytucjach było w roku upłynionym 1,744, mniej niż w roku poprzedzającym o 122.

6. Że wypłacono w ciągu upłynionego roku dotkniętym wypadkami rsr. 1,008,670 kop. 27 $^{2}/_{4}$, mniej niż w roku poprzedzającym o rs. 167,738 kop. 35.

7. Że kapitał gotowy przez Dyrekcję posiadany, po potrąceniu zobowiązań wszystkie Instytucje ciążących, wynosi sumę rs. 218,935 kop. 37 $^{2}/_{4}$. Oprócz tego pozostają jeszcze do odzyskania: *a)* Składki i należności za rok 1860 wyłącznie przypadające w sumie rs. 245,154 kop. 21¾. *b)* Takież Składki raty drugiej 1860 r. w Instytucji ubezpieczenia Nieruchomości w miesiącu Kwietniu 1861 roku pobrać się mające rs. 224,148 kop. 38 $^{2}/_{4}$. *c)* Zaliczenia udzielone Instytucji ubezpieczenia bydła od zarazy w roku 1861 przez rozpisanie składek odzyskać się mające, w sumie rs. 122,112 k. 99 $^{2}/_{4}$.

8. Że kapitał Uczestników Głów. Kasy Oszczędności, w Mieście Stołecznem Warszawie, i 15-u Kasach Prowincjonalnych (z których jedna przybyła w roku upłynionym), wynosił sumę rs. 1,031,061 kop. 33¼ i wzrósł w ciągu roku 1860 o sumę rs. 154,801 kop. 20¾.

9. Że uczestnikom Kas Oszczędności w 9,264 szczegółowych wypłatach zwrócono rs. 412,182 kop. 12 $^{2}/_{4}$, a zatem więcej niż w roku 1859 o rs. 46,370 kop. 42 $^{2}/_{4}$.

10. Że głównem usiłowaniem Dyrekcji Ubezpieczeń było przyspieszać ile możności przyznania i wypłatę wynagrodzeń szkód, jakoż cel ten o tyle został osiągnięty, że na 1,744 wypadków losowych w roku 1860 nastąpionych, Dyrekcja rozpoznała 2482 śledztw tych wypadków, w roku 1860 i w latach poprzednich mających miejsce, to jest, rozpoznała więcej o 738 jak w roku 1860 przybyło i oprócz tego przywróciła 189 wynagrodzeń już prekludowanych, z powodu niezgłoszenia się w swoim czasie poszkodowanych i rozpoznała dowodów odbudowania 1294.

Powyższy obraz ogólny działań Dyrekcji Ubezpieczeń, usprawiedliwia się jak następuje:

**Co do Instytucji ubezpieczenia zabudowań od pożaru.**

A. *Wysokość Ubezpieczeń.*

1. Z dniem 1-ym Stycznia 1860 r. ubezpieczenia wynosiły: w miastach rs. 61,657,150; we wsiach rs. 113,535,660; Razem rs. 175,192,810.

2. W ciągu tegoż roku przybyło ubezpieczeń: w miastach za rs. 6,092,910, we wsiach za rs. 7,725,970, razem za rs. 13,818,880; w ogóle za rs. 189,011,690.

3. Że zaś ubyło ubezpieczeń: w miastach za rs. 2,832,440, we wsiach za rs. 3,884,340; razem za rs. 6,716,780;

4. Przeto z końcem r. 1860 pozostałe ubezpieczenia wynosiły rs. 182,294,910, a mianowicie: w miastach rub. sr. 64,917,620, we wsiach rub. sr. 117,377,299; razem rs. 182,294,910; a że z końcem roku 1859, ubezpieczenia wynosiły rub. sr. 175,192,810, przeto z końcem roku 1860 powiększyły się o rs. 7,102,100.

B. *Pogorzele.*

W ciągu roku 1860 wydarzyło się pogorzeli: w miastach 168, we wsiach 1,383, razem 1,551.

Że zaś w roku 1859 było pogorzeli 1,630, a zatem w roku 1860 było pogorzeli mniej o 79.

Z powyższej liczby pogorzeli w roku 1860 wydarzonych było: z przyczyn wypadkowych 564, z nieostrożności 322, z podpalenia 168, ze złych kominów 389, z uderzenia piorunów 108, razem jak wyżej 1,551.

Pogorzele w roku 1860 wydarzone, a dyrekcji doniesione, zrządziły w ogóla szkody około rub. rs. 453,449; a mianowicie: w miastach za rs. 128,401, we wsiach rs. 325,048, razem jak wyżej rs. 453,449; a że w roku 1659 czyniły rs. 525,875, w roku zatem 1860 uczyniły mniej o rs. 72,426.

C. *Stan funduszu.*

1. Z dniem 1 Stycznia 1860 roku, stan funduszu był następujący:

*a)* Było w gotowiźnie rs. 719,648 kop. 1.

*b)* W zaległościach poborowych rsr. 229,862 kop. 27 $^{2}/_{4}$; razem rs. 949,510 kop. 28 $^{2}/_{4}$.

*c)* Że zaś należności przyznane, a z powodu nieodbudowania pogorzałych budowli lub dla innych przyczyn nie wypłacone, wynosiły rsr. 729,902 kop. 60 $^{2}/_{4}$,

*d)* Zatem stan funduszu z d. 1 Stycznia 1860 r. wynosił rs. 219,607 kop. 68.

2. Powyższy stan funduszu w ciągu roku 1860 zmienił się jak następuje:

*a)* Z należności już przyznanych ubyło w roku 1860, z powodu dopuszczonej prekluzji w odbudowaniu pogorzałych budowli rs. 35,912 kop. 88 $^{2}/_{4}$, i suma ta, jako zmniejszająca wydatek zarządzony, wpływa na powiększenie funduszu.

*b)* 1. Składki od ubezpieczeń na rok 1860 Dyrekcję obowiązujących, za ten rok rozpisane wynosiły:

*aa)* W pierwszej racie stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 26 Stycznia (7 Lutego) 1860 r. w miesiącu Październiku do poboru przypadającej rs. 590,965 kop. 14 $^{2}/_{4}$.

*bb)* W drugiej racie stosownie do tegoż postanowienia w miesiącu Kwietniu 1861 do poboru przekazanej rs. 224,148 kop. 38 $^{2}/_{4}$; razem składki rs. 815,113 kop. 53.

2. Procenta od gotowizny w Banku Polskim deponowanej rs. 12,355 kop. 76; w ogóle było rs. 1,082,989 kop. 85 $^{2}/_{4}$.

*c)* 1. Że zaś przyznania za pogorzele w r. 1860, jak niemniej w roku poprzednim wydarzone, a w r. 1860 likwidowane, czyniły rs. 557,848 kop. 86;

2. Tudzież przyznania za pogorzele w latach poprzednich uległe prekluzji a w roku 1860 przywrócone i inne wydatki rs. 20,945 kop. 77;

3. Nareszcie wydatki na koszta administracyjne i przyłożenie się do kosztów utrzymania Warszawskiej komendy pożarnej, do tego ubezpieczenia stosunkowo zaregulowane, czyniły rs. 75,257 k. 55 $^{2}/_{4}$; razem rs. 654,052 kop. 18 $^{2}/_{4}$;

*d)* Przeto stan funduszu z końcem roku 1860 wynosił rs. 428,937 kop. 67.

*e)* Nadto z uwagi, że należności za pogorzele po koniec roku 1860 wydarzone, a w tymże terminie jeszcze nie przyznane, wynosiły około rs. 106,492 kop. 91 $^{2}/_{4}$.

*f)* Potrącając zatem powyższe należności do rozpoznania pozostające, stan funduszu z końcem r. 1860 powinien wynosić rs. 322,444 kop. 75 $^{2}/_{4}$.

Wedle sprawozdania za rok 1859 ogłoszonego, stan funduszu z końcem roku 1859 wynosił rsr. 118,369 k. 93, a zaległości w składkach *dawnych* nieściągniętych z powodu zostawania pod kwestją czyniły rs. 162,142 k. 51¼; niedobory więc z lat *dawnych* przewyższały stan funduszu o rs. 43,772 k. 58¼; i to spowodowało Dyrekcję, że w rozpisaniu drugiej raty składki do poboru w miesiącu Kwietniu 1861 roku przypadającej, ściśle się zastosowała do Art. 4 Ustawy, i skutkiem tego w porównaniu z ratą pierwszą,—przekazała do poboru na ratę drugą we wsiach 20 procent, a w miastach 110 procent; to jest: że kto w pierwszej racie płacił we wsiach i miastach rs. 1, zapłaci w racie drugiej we wsiach po k. 20, a w miastach rs. 1 k. 10.

Rozpis składki w ten sposób dopełniony doprowadził do wypadku, że stan funduszu z końcem 1860 roku, po uskutecznionym poborze raty drugiej w Kwietniu 1861 roku, w sumie rs. 224,148 k. 38 $^{2}/_{4}$, i po potrąceniu niedoborów z lat dawnych pod kwestją zostających, wynoszących z końcem roku 1860 rs. 121,370 k. 64¾, czyni rs. 201,074 k. 11, i osiągnięta w tej sumie przewyżka wpłynie na zmniejszenie składki za rok 1861 rozpisać się mającej.

Na zmniejszenie strat pogorzelowych wpływa wiele, rozpowszechniające się pomiędzy obywatelami ziemskiemi nabywanie sikawek wężowych. Dyrekcja żądającym nabycia tychże czyni ułatwienia, udzielając na ich kupno zaliczenia z rozłożeniem zwrotu na 10 rat półrocznych. Raty te, za sikawkę wziętą z fabryki hr. Andrzeja Zamojskiego i Spółki, wartości rs. 80, wynoszą w 9ciu pierwszych ratach po rs. 9 a ostatniej 8.

W taki sposób 25 właścicieli ziemskich nabyło sikawki wężowe w ciągu roku 1860, a w latach poprzednich 177. Już więc sikawek 202 niesie pomoc w ratunku, zmniejsza wysokość strat, a przez to oszczędza fundusze stowarzyszonych, wynagrodzeniem zaś za dostawę sikawek do pogorzeli, wzięte na kredyt sikawki, same się poniekąd spłacają, a to z korzyścią dla Instytucji i dla bogactwa krajowego.

Miasta zaopatrywane są w sikawki i narzędzia ogniowe z własnych funduszów miejskich.

(*d. c. n.*)

---

*Petersburg, d. 28 Stycznia.*

W Piątek, 12 Stycznia (v. s.), Khalil-Bej, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Sułtana, miał zaszczyt być przyjętym na posłuchaniu przez Najjaśniejszą Cesarzowę.

Niezwłocznie potem pani baronowa Pergler de Perglas, małżonka posła Bawarskiego, oraz pani baronowa Bruck, miały zaszczyt być przedstawionemi Jej Cesarskiej Mości.

Tegoż dnia pani Clay, małżonka posła Stanów Zjednoczonych Ameryki, miała zaszczyt pożegnać Jej Cesarską Mość.

W Sobotę, 13-go Stycznia (v. s.), p. Clay, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny stanów zjednoczonych Ameryki; p. Goodloe, sekretarz poselstwa stanów zjednoczonych; p. Khalil Bey, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. Sułtana, i p. Vehbi-Effendi, sekretarz poselstwa tureckiego, mieli zaszczyt być przedstawionymi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu.

---

Czytamy w części urzędowej *Poczty Północnej*: „Z powodu odbywających się w rozmaitych gubernjach wyborów, ogłoszone zostały w niektórych gazetach artykuły, w których roztrząsane są kwestje o znaczeniu szlachty po wydaniu przepisów z d. 19 Lutego, oraz o kombinacjach, jakie w skutku tego mogłyby być przedstawione przez szlacheckie zgromadzenia gubernjalne do uznania Rządu. Niektóre artykuły roztrząsają myśl, że ze zniesieniem prawa o poddaństwie, szlachta rosyjska straciła znaczenie odrębne w szeregu stanów państwa, i że sama powinna zeznać tę utratę. Artykuły podobne nie wyrażają myśli Rządu, nie zgadzają się z wyraźnie brzmiącem znaczeniem nowych praw i nieodpowiadają regularnemu rozwojowi wypływających z nich skutków. Najwyżej zatwierdzone przepisy z 19 Lutego zniosły tylko, zgodnie z życzeniem samejże szlachty i przy jej spółudziale, prawo poddańcze co do ludzi dworskich i włościan, osiedlonych w dobrach obywatelskich. Szlachta rosyjska, zachowując dziedziczną pamięć o swych czynach na polu wojny i w zawodzie zasług cywilnych, nie mogła i nie może uznawać prawa poddaństwa za warunek zasadniczy swego bytu. Wzięła ona, zgodnie z Najwyższą Jego Cesarskiej Mości wolą, gorliwy dział w sprawie zniesienia tego prawa, a obecnie bezwątpienia nie zapomni, że powolaną jest nie do zniweczenia siebie, lecz do dalszego bezpośredniego udziału przy wprowadzaniu w wykonanie tych przepisów, za pomocą których pomienione prawo zostało na zawsze zniesione."

---

*Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— W ostatnich miesiącach 1861 roku, zaprowadziło w 9-ciu Ochronach Kasy Groszowe Oszczędności.

Wypadki przez Kasy Groszowe po koniec r. 1861 osiągnięte, były następujące:

1. W wnioskach 5,585 przyjęły złp. 7,071 gr. 27, i wydały nowych Książeczek 1,522 uczestnikom.

2. Żądającym uczestnikom w 114 wypłatach, zwróciły złp. 376 gr. 19 i umorzyły książeczek 94.

3. Z kwot przez uczestników Kas Groszowych złożonych, przelały do Głównej Kasy Oszczędności w wnioskach 377, złp. 2,850, i wyjednały nowych książek w tejże Kasie 235.

4. Przeto z końcem r. 1861 pozostało uczestników Kas Groszowych 1,428, którzy, nie licząc przelewów do Kasy Głównej Oszczędności, na ich imię dokonanych, posiadają w Kasach Groszowych fundusz, wynoszący złp. 3,845 gr. 8, z którego to funduszu znajduje się na lokacji w Głównej Kasie Oszczędności złp. 2,233 a w gotowiźnie złp. 1,612 gr. 8.—w Warszawie d. 31 Stycznia 1862 roku.— Prezes Administracji Ogólnej *Jan T. Lubomirski.*— Członek, Sekretarz Towarzystwa, *Karol Jeziorański.*

# WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

**Ogólne Sprawozdanie.**

Wtorkowa poczta zwykle uboga w wiadomości, dziś odznacza się szczególnym ich brakiem. Z pomiędzy nielicznych depesz, zasługuje na uwagę depesza z Marsylji donosząca, że Papież rozesłał już listy zapraszające biskupów katolickich na uroczystość kanonizacji, mającą się odbyć w maju; dzienniki nieprzychylne świeckiej władzy Papieża, uważają uroczystość kanonizacji tylko za pozór; celem zaś zwołania biskupów, jest za pomocą tego konsyljum zrobienie manifestacji, na korzyść właśnie zagrożonej świeckiej władzy. Dla tego niektóre organa prasy utrzymują, że po tem konsylium Cesarz Napoleon zmuszony będzie posunąć się stanowczo na drodze rozwiązania kwestji rzymskiej. Dziennik paryzki *Temps* mniema, że ogłoszenie depeszy p. Thouvenela i odpowiedzi kardynała Antonellego wskazuje, iż rozwiązanie to jest daleko bliższe i musi nastąpić zaraz; inaczej bowiem trudnoby było zrozumieć cel tego ogłoszenia. Z tego powodu znów zaczyna krążyć pogłoska, że wojska francuzkie cofną się z państwa papiezkiego, ustępując miejsca włoskim, i tylko będą trzymać straż w Rzymie około osoby Ojca Świętego; rozumie się, że wojska papiezkie musiałyby być w takim razie rozwiązane.

Korespondencja z Vera-Cruz, umieszczona w *Monitorze*, a podana w depeszach, najwyraźniej stawia kandydaturę arcyksięcia Maksymiljana. Co do układów prowadzonych w tym względzie trudno rzeczywiście poznać na jakim znajdują się stopniu. Kiedy z jednej strony niedawno zapewniano, że kandydatura ta została już przyjęta, z drugiej, dzienniki wiedeńskie, jak *Wiener Corespondenz*, *Vaterland*, zapewniają, że Cesarz Napoleon zrobił dopiero propozycję bezpośrednio arcyksięciu, który dotąd nie udzielił żadnej odpowiedzi; gabinet

---

# RZECZY HISTORYCZNE.

BADANIA HISTORYCZNE,
*mianowicie na polu dziejów Polski XVII-go wieku:*

III.

**Marja Ludwika Gonzaga.**

*(Ciąg dalszy).*

Niepomyślny dla zamysłów Marji Ludwiki skutek rzeczonego sejmu [141]), nabawił nietylko fakcją francuzką, Kondeuszowi w znacznej części już zobowiązaną [142]), nie małego kłopotu, ale popchnął nawet Litwinów do manifestacji, akt unji rozerwać gotowej [143]). Tymczasem „gdy obradują w Rzymie, runął Sagunt:" niepłatne wojsko Koronne, gdy widziało, że rząd nie myśli o jego zaspokojeniu, ale o elekcji Kondeusza, wypowiedziało swym wodzom posłuszeństwo, i obrawszy sobie Samuela Świderskiego, z chorągwi ks. Wiśniowieckiego, marszałkiem, w konfederację się zawiązało [144]). Wnet przyłączył się do nich pułk Czarnieckiego, tudzież litewski żołnierz, pod marszałkostwem Żyromskiego. Rozdrażnione różnymi namiętnościami umysły nie chciały widzieć przyczyny tego zdarzenia tam, gdzie ona rzeczywiście leżała, t. j. w złej administracji skarbu i w łupieztwie wodzów; ale zwalały winę tego smutnego wypadku już to na Marję Ludwikę [145]), już to na Lubomirskiego, że wzięciem swojem u żołnierzy nie zagasił, jak to już w r. 1659 raz był uczynił [146]), tego pożerającego wnętrzności kraju płomienia. Zarzuty te z obydwóch stron, chwilowo nader roznamiętnionych, były niesłuszne, chociaż zaprzeczyć nie można, że dwór lekceważeniem pretensji wojska, przyczyniał pośrednio już i tak dosyć rozległego zamieszania [147]). Marja Ludwika, przeprowadzeniem elekcji sławę swoję warunkując, nie mogła jej, mimo wyraźnej woli całego narodu, ze swego serca, dla siostrzenicy zbyt czule bijącego wyrzucić: była chwila, że sądziła, iż *przekupieniem* wodzów konfederacji, nawet i tej tłuszczy wojskowej, do swoich widoków użyć będzie mogła; lecz starania wysłanego w tym celu od Marji Ludwiki w październiku 1661 r., mnicha Przywickiego do Borzęckiego, substytuta Świderskiego, do Kielc nietylko, że spełzły na niczem, ale owszem, rozgłoszone między wojskiem uwłaczały bardzo charakterowi Marji Ludwiki, do takich niecnych środków dla swojej prywaty się uciekającej [148]), To się jeszcze więcej pogorszyło, gdy od stronnictwa dworskiego przychodziły do wojska wskazówki, aby w rabunku dóbr Lubomirskiego dla siebie zapłaty szukało, i dla korzyści konfederacji któremu z panów [149]), mianowicie Sobieskiemu, największemu nieprzyjacielowi Lubomirskiego, się poddało. Rozdrażniony żołnierz przez takie niecne zachęty, począł głośne skargi rozwodzić na stronnictwo dworskie, że go za rozbójników uważać myśli [150]),— stawał się z każdym dniem zaciętszym nieprzyjacielem elekcji, i niebawem wyraźnie się tego domagał, aby Czarnieckiemu odebrano osobną komendę, a najgorliwszych stronników dworu, Prażmowskiego i Paca, pieczęć koronną i litewską piastujących, z urzędu złożono, i jako zdrajców ojczyzny ukarano [151]). Mimo to, sądziła Marja Ludwika, że za pomocą połączonej w tym celu Francji i Szwecji [152]), zdoła nawet wbrew woli szlachty, Kondeusza na tron polski wprowadzić; lecz konstytucja z r. 1662, niwecząc projekt obioru następcy tronu za żywota królewskiego i każdego, ktoby się wbrew temu działać ośmielił, za zdrajcę kraju obwołując [153]), nowe trudności Marji Ludwice stawiała, których na dotychczasowej drodze zwalczyć nie widziała już sposobu. Zachęcona jednak przez Ludwika XIV [154]), sądziła, że w ten sposób zamiaru swego dopiąć zdoła, gdy Jan Kazimierz zrzecze się w jak najkrótszym czasie korony, a wtedy za pomocą złączonych wojsk francuzkich i szwedzkich, tudzież gorliwych stronników dworu pod dowództwem Czarnieckiego i Sobieskiego, choćby po trupach szlachty republikanckiej, książe d'Enghien tron posiędzie, i siostrzenicę jej za żonę sobie weźmie [155]).

Dopiero zatym po sejmie roku 1662, można mówić o zamiarze *abdykacji* Jana Kazimierza, o czem w pierwszym planie wcale mowy nie było.

Ci sami, co się sprzeciwiali projektowi elekcji następcy tronu za żywota Króla, ci sami występowali także—i to jeszcze namiętniej przeciw abdykacji Jana Kazimierza, gdy ta wyłącznie prywacie Marji Ludwiki i widokom dworu francuzkiego służyć mogła. Przy tem wszystkiem czuła Marja Ludwika bardzo dobrze, że abdykacja w tej chwili dokonana, gdy skonfederowane wojsko podzielało co do elekcji zdanie przeciwnego jej stronnictwa, mogłaby ziszczeniu się najdroższej swej nadziei wielce zaszkodzić, dla tego przemyśliwała o tem, jakby w słusznych żądaniach swoich niezaspokojone wojsko do posłuszeństwa nakłonić, albo też gwałtem opór jego złamać. Rokowania w tym celu z Francją i z elektorem brandeburskim [156]) rozpoczęte, nie obiecywały pożądanego skutku: nareszcie wpadł

[141]) Dyarjusz tego sejmu przesłany od nuncjusza papieskiego do Rzymu zob. w *Theinera*, Monuments histor. de la Russie. pg. 44—47 cf. Kochowski.

[142]) Nieprzyjaciele Marji Ludwiki rozgłaszali wówczas po kraju mowę, w której poseł Kondeusza miał się uskarżać przed królową i obydwoma kanclerzami na zawód, jaki mu przesadzonemi obietnicami zrobili. Mowę tę niemniej i usprawiedliwiającą królowę i kanclerzy odpowiedź znachodzimy w Diar. Europ. T. VIII. pg. 193. 194. App. Cl. II. Nr. XVI i XVII., tudzież u Podgórskiego (Aug. Mosbacha), Zródła do dziejów polskich Wrocł. 1840. T. II. p. 269: 340—342 cokolwiek w odmiennej formie. Po bliższem jednak rozpatrzeniu się w rzeczy, a mianowicie przeczytawszy współczesną refutacją tej zmyślonej przez nieprzyjaciół M. Ludwiki mowy, w rękopismach bibl. Kalw. w Lesznie (Acta Oniasza Vol. II. fol. 415—421), przekonaliśmy się, że jakkolwiek nadzieje przez Marją Ludwikę Kondeuszowi robione, i podjęte w tym celu koszta zaprzeczyć się nie dadzą, rzeczonej mowy nie było. Fałszywe te dwa dokumenta, dziejopisarz jednak znać powinien, jako wyraz bardzo wymowny usposobienia nieprzyjaznych sobie stronnictw i jako fakt, który się do rozżarzenia umysłów wojska wielce przyczynił; lecz nie możemy z nich wnosić, jakoby mniemana mowa rzeczywiście była powiedzianą.

[143]) Protestacja W. X. Litewskiego naprzeciwko koronie zaniesiona na Seymie walnym Warszawskim d. 13 lipca 1661 r. MS. bibl. Kalw. w Lesznie. Acta Oniasza Vol. III, fol. 373, 274. cf. Diar. Europ. XIII. p. 140—142. Podgórski l. c. pg. 341. Caillet l. c.

[144]) Rationes initi per exercitum Quartianum Regni Poloniae vinculi seu Charitativi nexus. A-o 1661. Diar. Europ. T. VIII. App. Clas. II. Nr XII. p. 173—184. cf. Kochowski Clim. II. 513 sqq. *Węsławski* Vincentius Corvinus Gosiewski Viln. 1691. p. 149. 150.

[145]) *Pufendorf* Fr. W. IX. 46: „Ac confoederatus exercitus Borussiae motus ab aula excitatos interpretabatur, ut occasio foret Suecos in eam provinciam pertrahendi, qui Gallis sociati Regem Polonis essent obtrusuri libertatem ejus Regni destructurum. cf. Lubomirski, Manif. l. c. p. 103—105. *Załuski*, Epist. I. pg. 153: „Seditio etiam exercitus Polonici id temporis coorta non tantum penitus neglecta fuit, sed in prosperis ducebatur, quasi rebus *Gallicis* promovendis opportune eveniret etc. etc. cf. ibid. pg. 802: cf. Koch. Clim. II p. 514—516. 527.

[146]) Zob. Vol. Legg. IV. fol. 611. Kochowski pg. 350—352.

[147]) Kochowski II. p. 514.

[148]) Lubomirski, Manifest. l. c. pg. 110. 111. 112. cf. Punkta legacji królowej do wojska konfed. wniesione przez X. Stan. Święcickiego, suffrag. Wileńskiego, X. Kazim. Szczukę, custosza Poznań. tudzież: Odpowiedź od wojska na to Senatowi dana. MS. Acta Oniasza Vol. III. fol. 405. 406.

[149]) Manif. pg. 112. 113. pg. 136. 137.

[150]) Kochowski Clim. III. pg. 6. 10.

[151]) Diar. Europ. T. VIII. p. 268. 269. cf. w ogóle Kochowski.

[152]) Zob. wzmiankowane traktaty w *Du-Mont*, Corps diplomatique. T. VI. pars II. pg 381. cf. Kochowski III. 18. 131. cf. Cl. II. 729. cf. *Schoell* histoire des traités etc. p. M. de Koch. Paris 1817 T. XIII. p. 30. 31. 32. 1-y traktat Fr. ze Szw. w tym celu: wrz. 1661; 2gi luty 1662; 3-ci stycz. 1663.

[153]) Vol. Legg. IV. An- 1662. tit. Reassumptio legis de libera electione. fol. 831.

[154]) Zob. uwagę 153. Prócz tego: List króla francuzkiego (Ludwika XIV.) do Senatu Polskiego d. d. Paryż 18 maja 1663 r. i Responsum Senatus Regni Poloniae ad epistolam Regis Galliarum. MS. Acta Oniasza Vol. III. fol. 717—721.

[155]) Caillet l. c. Pufendorf F. W. IX. §. 46. *Mignet*, Document inèdits. Success. d'Esp. T. II. pg. 310 sqq.

[156]) Schoelle, l. c. p, 32. Mignet l. c. T, II. p. 305. Pufendorf Fr. W. IX §. 46.

zaś w kwestji tej zachowuje się biernie, co oburza wiedeńską *Presse*. Dziennik ten sądzi, że hańbą jest dla domu Habsburgskiego przyjmować dla jednego z swych członków, zamorską jakąś koronę z rąk monarchy pochodzącego z rodziny Bonaparte; dla tego gabinet zamiast trzymać się biernej polityki, powinien nie pozwolić na szastanie po dziennikach imieniem arcyksięcia i stanowczo odmowną udzielić odpowiedź na propozycje Cesarza Napoleona.

Napaść *Pays* na barona Ricasolego sprawiła w Paryżu bardzo złe wrażenie; *Constitutionnel*, zmuszony jest zwrócić uwagę tego dziennika, aby słuszniej oceniał to co się dzieje we Włoszech, i aby lepiej pojmował politykę francuzką. Francja, powiada on, pragnie aby Włochy rządziły się z zupełną niezależnością, do Włochów zatem należy wyłącznie sąd, który z ministrów najlepiej im przypada i najzgubniejszą rzeczą dla nowego państwa, byłby nacisk wywierany przez gabinety zagraniczne w kwestjach, gdzie wszelkie obce mięszanie jest nieprawem. W istocie, gdyby wybór doradców korony we Włoszech, stał się przedmiotem współzawodnictwa Anglji i Francji, byłoby to i wielkiem nieszczęściem dla obu państw, któreby posunęły się do tak bezowocnej walki, i dla Włoch, których los byłby zależnym od szans tej niegodnej gry. *Constitutionnel* w końcu dodaje, że tak p. Ricasoli, jak i p. Ratazzi położyli wielkie zasługi dla kraju, i dla tego przyjaciele Włoch, do których rzędu chce należeć i *Pays*, powinni nietylko porzucić wszelką myśl stawiania ich, jednego przeciw drugiemu, lecz owszem, pragnąć ich połączenia.

Ciało prawodawcze we Francji, wybrało już komisarzy do zbadania projektu konwersji renty. Komisarze ci są przychylni projektowi p. Foulda, i bez wątpienia projekt ten zostanie na ich wniosek zatwierdzony przez izbę, lecz żywe zarzuty, jakie stawiano mu przy wyborze komisarzy w biurach, wskazuje, że gdyby nie nadzwyczaj silne przywiązanie deputowanych do Cesarza, gdyby nie obawa stawiania trudności rządowi, w ciężkich dla niego okolicznościach, nie możnaby zapewnić, czyby projekt ten nie został odrzucony.

### Anglja.

*Londyn*, 30 *Stycznia*. Pp. Mason i Slidell, w towarzystwie swych sekretarzy, pp. Mac Farland i Eustis, przybyli wczoraj zrana do Southampton, na pokładzie angielskiego parostatku pocztowego „La Plata." Przypadkowy traf zrządził, iż panowie ci przybyli na tym samym statku, który byłby ich przywiózł przed paru miesiącami do Anglji, gdyby kapitan Wilkes nie zabrał ich przemocą z parostatku „Trent." Komisarze południowi opuścili 1-go Stycznia fort Warrens koło Bostonu, w którym byli uwięzieni. Opisują oni, w niezbyt pięknych kolorach, tak samo więzienie, jak i obchodzenie się z nimi. Z Bostonu odwieziono ich małym parostatkiem do przylądka Sable, położonego o 40 mil ang. od pomienionego miasta; następnie przesiedli się oni do angielskiej łodzi kanonierskiej „Rinaldo," która miała zawinąć, po czterech dniach żeglugi, do Halifaks, lecz burza zapędziła ich do wysp Bermudzkich. Z rozkazu admirała Milne, taż łódź kanonjerska odwiozła ich ztamtąd do St. Thomas, gdzie zawinęli 14-go Stycznia, na dwie godziny przed przybyciem parostatku „La Plata". P. Slidell wyjechał wczoraj do Londynu, zkąd uda się do Paryża, gdzie go oczekuje jego rodzina. P. Mason wyjechał wkrótce po nim także do Londynu, albowiem dowódca okrętu „Nashville" zawiadomił go, iż życzy sobie mieć z nim konferencję. W chwili przybycia „La Platy" do Southampton, licznie zgromadzona publiczność przypatrywała się z ciekawością dwom komisarzom, z których każdy kosztuje Anglję, jak utrzymuje *Times*, po milionie f. st. Nie wydano atoli na ich powitanie najmniejszego okrzyku i wszystko odbyło się bardzo spokojnie.

Z powodu przybycia tych komisarzy do Anglji, *Times* powiada: „Nie przywiązujemy do przybycia pp. Mason i Slidell wielkiej wagi. Przełożenia ich nie wpłyną bynajmniej na sposób postępowania rządów angielskiego i francuzkiego. Staną się oni tylko przedmiotem niejakiej ciekawości. Musimy im wszakże winszować pomyślnego przybycia; lecz teraz, kiedy ich męczarnie przeminęły, nie wiele mamy dla nich sympatji."

Tenże dziennik, o depeszy hr. Russell do lorda Lyons, tak mówi: „Dopóki nie nastąpiła odpowiedź na dowodzenia p. Sewarda, panowała obawa, ażeby państwo, dążące do czynów niesłusznych, nie uznało wypadku niedawno zaszłego za powagę do kierowania się w przyszłości. Ta jedynie okoliczność mogła służyć za cel praktyczny odpowiedzi naszego ministerjum spraw zagranicznych. Pod względem praktycznym, oświadczenie co do nietykalności statków pocztowych, stanowi najważniejszą część tego dokumentu. W ten sposób uświęconą zostanie uroczyście zasada, która dotąd znajdowała słabe tylko poparcie w powadze jednego z tegoczesnych prawników francuzkich."

Przez czas długi dzienniki angielskie nie dotykały kwestji szlezwicko-holsztyńskiej. Dziś nota p. Bernstorffa do gabinetu kopenhagskiego wywołuje w *Timesie* oświadczenie, jakoby ani Prusy, ani związek niemiecki, nie życzą sobie szczerze rozwiązania tej kwestji, a tylko usiłują wprowadzić w błąd opinję publiczną. Gazeta zaś *Post* ogłasza korespondencję z Kopenhagi, w której powiedziano, że nie tylko na północy, lecz i na południu Szlezwigu coraz bardziej szerzą się język i literatura duńska.

W zeszły Poniedziałek odbył się pod prezydencją D. M. Robertsona, członka parlamentu, meeting posiadaczy obligów meksykańskich, na którym przyjęto między innemi następującą rezolucję: „Meeting wynurza czcigodnemu wice-hrabiemu Palmerston, w jego charakterze ministra angielskiego, wdzięczność za nieoszacowane usługi, oddane koronie i krajowi, głównie zaś za jego politykę, którą rozpoczął będąc ministrem spraw zagranicznych, a prowadził dalej na stanowisku pierwszego ministra, w celu zabezpieczenia praw, życia i mienia swych narodowców i uzyskania ze strony obcych rządów wszystkich części świata zadosyć uczynienie słusznym poddanych angielskich pretensjom."

Podług ostatniego wykazu banku, ilość banknotów, w obiegu będących, wynosi przeszło 20 milionów, a zapas brzęczącej monety przeszło 16 milionów f. st.

### Austrja.

*Wiedeń*, 1 *Lutego*. Co do wyniesienia na przyszły tron meksykański jednego z arcyksiążąt austrjackich, do *Dresdener Journal* piszą z Wiednia, że w tym względzie poufne i osobiście do arcyksięcia Ferdynanda zaadresowane pismo Cesarza Francuzów rzeczywiście istnieje. Z powodu prywatnego charakteru tej komunikacji, nie może być mowy o układach pomiędzy monarchami. Korespondent wyż przytoczonego dziennika nadmienia, że jakkolwiek propozycja o której tu mowa, dowodzi przyjacielskiego ze strony monarchy francuzkiego usposobienia dla rodziny cesarsko-austrjackiej, projekt ten atoli nie może mieć wielkiego dla arcyksięcia uroku, chociaż utworzenie monarchji na pograniczu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej byłoby wielce dla interesów Francji i Anglji korzystnem.

W ogóle kwestja utworzenia tronu meksykańskiego jest dotąd na drodze poufnej, a co najwięcej półurzędowej, i nie ma widoków zyskania tu ważności, jaką do niej w Paryżu przywiązują. W tymże duchu przemawiają w sferach kompetentnych w Berlinie, z nadmienieniem, że nic tam nie wiedzą o jakichkolwiek układach w tym przedmiocie z dworami obcemi. Przeciwnie, znany korespondent brukselski *Gazety Kolońskiej* pisze: „Tak z biegu wypadków, jak i z postawy półurzędowej prasy francuzkiej, można się przekonać, iż w Paryżu uważają oddanie przyszłego tronu meksykańskiego jednemu z arcyksiążąt austrjackich jako wynagrodzenie za odstąpienie Wenecji. Nie tracą tu nadziei zyskania przychylenia się Austrji do tej kombinacji; w nadziei tej zdają się utwierdzać pp. Metternich i Grammont, pod warunkiem atoli, iż w tych czasach żadna wojna nie wybuchnie."

### Francja.

*Paryż*, 30 *Stycznia*. Jak się zdaje, większość ciała prawodawczego będzie przychylna konwersji renty, chociaż nie uznaje potrzeby takiej nagłości, z jaką p. Fould pragnie ją przeprowadzić. Nie można jednak mniemać, żeby była z niej zadowolniona. Izba jak i cały kraj nadzwyczajnie się zadziwiła, kiedy ją raport p. Foulda obudził nad przepaścią, o której nic nie wiedziała. Dla tego po uspokojeniu pierwszego wrażenia, okazuje się cokolwiek niewierną. Mimo to większość zatwierdzi wszystko co tylko będzie życzeniem Cesarza, bo głównym charakterem większości jest przywiązanie tak silne do osoby Cesarza, że na jego żądanie gotowa jest postępować wbrew ustawie. Pomimo takiego usposobienia ogólnego, walka będzie żywa co do szczegółów, a mianowicie co do nowych podatków podatków i podwyższenia dawnych. Kwestja soli dotyczy bardzo żywo niektóre departamenta, inne znów kwestja cukru. Będzie więc rzeczywista walka słowna, która się skończy przyjęciem projektów p. Foulda, z małemi może zmianami.

Obraz stanu państwa o ile dotyczy sprawy włoskiej, tak jak i ogłoszone w tym względzie dokumenta, wskazują prawdziwą sympatję rządu francuzkiego dla Włoch i zarazem bezowocność usiłowań w celu zawichrzenia prowincij południowych. Wiadomości z Sycylji i Neapolu wspominają wprawdzie o pewnem panującem tam niezadowolnieniu, lecz takie dążenia do polepszenia obecnego stanu, w żadnym razie nie można brać ani za niechęć do zjednoczenia, ani za przychylność do dawnej dynastji, która szczególniej w Sycylji nie ma wcale zwolenników. Co zaś do takich głośnych objawów niezadowolnienia, to w krajach konstytucyjnych, bywają one częstsze niż gdzieindziej.

Dziś mówiono o projekcie załatwienia kwestji rzymskiej w ten sposób, żeby przenieść Papieża do Wenecji, oddając Rzym na stolicę królestwu włoskiemu. Przypuszczają, że byłby to dla Austrji jedyny możliwy sposób ustąpienia Wenecji z honorem, szczególniej gdyby jeszcze wynagrodzono ją za to w Bośnji i Hercegowinie i zdolnościom arcyksięcia Maksymiljana, których nie można było spożytkować w Wenecjańskiem, otwarto pole do działania w Meksyku. Nie wiadomo o ile kombinacja ta jest przedmiotem układów, lecz odejmuje jej znaczenie, niewątpliwa odmowa ze strony dworu rzymskiego, na dawnych podstawach oparta, również jak i na tytule Papieża, który jest biskupem rzymskim. Jednakże wkrótce musi nastąpić jakieś rozwiązanie kwestji rzymskiej, bo podług ostatnich wiadomości, stanowisko pana de Lavalette, po przesłanem przez p. Thouvenela wezwaniu do stolicy Apostolskiej, jest nieznośne.

Ostatnia rada ministerjalna, po ukończeniu której, wysłano kurjera do Rzymu, trwała bardzo długo, i jakkolwiek nic nie wiadomo co na niej postanowiono, nie podlega wątpliwości, że przedmiotem jej była kwestja rzymska.

Polecenie wydane przez Cesarza aby statki należące do wyprawy meksykańskiej, pomimo bardzo burzliwego stanu morza, wypłynęły 1-go lutego, wskazuje, jakie znaczenie zaczyna przybierać ta wyprawa.

Podług ostatnich wiadomości z Kochinchiny, kontr-admirał Bonnard, po zajęciu wyspy Paulo-Condor, uorganizował zaraz wyprawę przeciwko nadzwyczaj ważnemu portowi Bien-hoa, i spodziewano się wkrótce zająć to obronne miejsce. Następnie wojska francuzkie miały wyruszyć przeciwko stolicy państwa Hue, przez zdobycie której spodziewają się zmusić Cesarza anamskiego do zawarcia pokoju, na korzystnych dla Francji, warunkach.

Korespondencje z Londynu donoszą, że ajenci Stanów skonfederowanych dla wyjednania uznania ze strony Anglji, proponują urządzenie zupełnie swobodnego handlu na lat pięćdziesiąt, wyrzeczenie się handlu murzynami, uwolnienie wszystkich dzieci niewolników urodzonych po dacie uznania. Te korzystne propozycje, nie sprowadziły dotąd rządu angielskiego z drogi neutralności, której zamierza bronić w parlamencie. Spodziewają żywych rozpraw w tym przedmiocie.

### Włochy.

*Turyn*, 28 *Stycznia*. Z różnych wskazówek, które zazwyczaj nie zawodzą, zdawałoby się, że komitet genueński gotuje się do jakiegoś stanowczego kroku. Tak przynajmniej z przybywających codziennie nowych ochotników i z zakupów broni sądzićby wypadało. Jakie są rzeczywiście zamiary komitetu, o tem trudno się dowiedzieć. Aby jednak usunąć przedwczesne obawy niektórych umysłów, należy zwrócić uwagę, że Garibaldi nie zrobiłby nic takiego, coby obecnej polityce rządu sprzeciwiać się miało, a z drugiej strony komitet, jak wiadomo, jest teraz w bardzo obojętnych stosunkach z jenerałem, bez którego zaś nic ważnego przedsięwziąćby nie śmiał. Pomimo to jednak można być przygotowanym na jaki nierozsądny krok tego stronnictwa, w którym wyprawa nawet sycylijska awanturniczego ducha przytłumić nie zdołała.

Mowa Cesarza Napoleona, nadesłana telegrafem do Turynu, różne zrobiła wrażenie. Nie zrozumiano dobrze paragrafu, dotyczącego kwestji rzymskiej. a przynajmniej nie zgłębiono go dostatecznie. Milczenie jednak dzienników ministerjalnych, nie jest bez pewnego znaczenia, a nawet wnosićby z niego można, że rozwiązanie kwestji rzymskiej, nie wielkie dotąd zrobiło postępy.

W izbie toczą się teraz nie bardzo zajmujące rozprawy w przedmiocie interpelacji, dotyczących ministerstwa wychowania publicznego. P. de Sanctis bronił się bardzo dobrze, i po kilka razy mowę jego przyjęto oklaskami. Posiedzenia dłużej zapewne trwać będą, aniżeli się spodziewano. Przedstawiono wreszcie budżet na rok 1862, i deputowani bezzwłocznie mają się nim zająć. Trudno byłoby nawet zawiesić teraz posiedzenia, przed ukończeniem tej tak ważnej czynności. Co do budżetu zeszłorocznego, pozostanie on na zawsze tylko w projekcie. Dla doprowadzenia rzeczy do porządku, słusznie postanowiono nie powracać już więc do tej dziś już przestarzałej kwestji.

Zdrowie p. Farini, które przez jakiś czas było w dość niebezpiecznym stanie, zaczyna się polepszać, i spodziewają się nawet, że wkrótce będzie mógł wziąść czynny udział w posiedzeniach izby, gdzie zawsze obecność jego wielki wpływ wywiera. Hrabia Vimercati przedłużył pobyt swój w Turynie o 48 godzin, ale dziś stanowczo wyjeżdża do Paryża.

Donoszą z Neapolu pod d. 25-m stycznia: Pobór do wojska odbył się jak najpomyślniej w 16-u prowincjach południowych, chociaż liczba powołanych do szeregów, daleko jest w tym roku większa, aniżeli w zeszłych latach. W samym Neapolu tylko napotykają niektóre trudności. Jen. La Marmora powoływał nawet wczoraj syndyka p. Colonna i wyrzucał mu jego opieszałość w tym względzie; syndyk odpowiedział, że opóźnienie nie pochodzi ani z jego winy ani z oporu lub niechęci mieszkańców, ale jedynie przypisać je należy dawnemu zwyczajowi, którego i teraz jeszcze trzymają się mieszkańcy miasta. W samej rzeczy pobór w Neapolu odbywał się zawsze po ukończeniu takowego w prowincjach, a spisowi z trudnością wyruszali z domów, spodziewając się przez różne intrygi lub wreszcie w drodze łaski wyrobić sobie uwolnienie od wojska. Tłomaczenie to nie zadowolniło jen. La Marmora, który oświadczył stanowczo syndykowi, że jeżeli za kilka dni pobór nie zostanie ukończony w Neapolu, każe aresztować opóźniających się rekrutów i odda ich pod sąd wojenny.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

*Paryż*, 1 *Lutego*. *Monitor* ogłasza list z Vera-Cruz pod datą 31 Grudnia, donoszący, że wzburzenie umysłów zaczyna się uspakajać. Nie uważają już teraz bezwzględnie zamiaru układów jako zdradę, i widocznem jest, że się tworzy stronnictwo ludzi światłych, nie życzących sobie wojny i niechętnych rządowi, który spowodował tyle klęsk dla kraju. Ludzie światli nie chcą wojny. Zdrowa część ludności pragnie zjednoczenia pod rządami monarchji niezależnej, konstytucyjnej. Zagraniczny książe zjednałby sobie sympatję wszystkich, lecz sprzymierzeni powinni uchronić się od pretensij, któreby nadawały pozór zdobyczy, coby koniecznie drażniło miłość własną krajowców.

*Paryż*, 1 *Lutego*. Czytamy w *Patrie*: Ostatnie wiadomości z Meksyku donoszą, że rząd prezydenta Juarez wydał rozporządzenie, aby trzydzieści tysięcy gwardji narodowej stanęło na stopie wojennej na obronę kraju wspólnie z armją regularną. Cudzoziemcy wcieleni do gwardji narodowej meksykańskiej, zaprotestowali przeciw temu postanowieniu, oświadczając, że chętnie pozostaną w gwardji narodowej nieruchomej, aby się przyczynić do utrzymania porządku w miastach, ale że nie chcą należeć do bataljonów ruchomych, gdyżby mogli być narażeni na walkę z swymi ziomkami. Protestacja ta, ze znaczną liczbą podpisów, została wręczoną 28 Grudnia jenerałowi Doblado, ministrowi wojny, który jest zarazem prezesem nowego ministerstwa, mianowanego przez prezydenta Juareza.

*Marsylja*, 31 *Stycznia*. Donoszą z Rzymu, że pod datą 18 Stycznia wysłano wezwanie do wszystkich biskupów katolickich powołujące ich na przyszły miesiąc maj do Rzymu. Wezwanie jako powód zwołania podajce kanonizację męczenników japońskich. Z Neapolu dnia 28 m. b. nadeszły wiadomości, że Bazylikata i Principato są obecnie spokojniejsze. Dziś miała miejsce utarczka z bandami zgromadzonemi w pobliżu góry Gorgono.

Mieszkańcy miasta Torre del Greco zaczynają się odbudowywać; Wezuwiusz jednakże ciągle wyrzuca popioły.

*Konstantynopol*, 30 *Stycznia*. Dziś miało miejsce posiedzenie reprezentantów pięciu wielkich mocarstw u ministra spraw zagranicznych Ali-Paszy; przedmiotem rozpraw były nadzwyczajne wypadki w Syrji. Wielki wezyr Fuad-Pasza, był obecny na tem posiedzeniu. Kabuli-Effendi, mianowany został inspektorem jeneralnym Syrji, i wkrótce wyjedzie celem objęcia swych obowiązków.

*Turyn*, 31 *Stycznia*. *Gazzetta ufficialle* donosi, że przedsięwzięte zostały środki zaradcze przeciwko żebractwu. Tenże sam dziennik zaprzecza pogłosce rozsianej przez niektóre dzienniki, jakoby jeden żebrak miał umrzeć z głodu i z zimna. Minister spraw wewnętrznych rozesłał okólnik do prefektów Sycylji, z powodu zniesienia namiestnictwa. Prefekci wiedzą o tajemnych spiskach, mających na celu stawianie przeszkód zarządowi i zjednoczeniu narodowemu. Minister wzywa ich, aby mu podali propozycje co do obostrzenia baczności, i zmiany osób służby bezpieczeństwa publicznego, gdyby tego była potrzeba.

*Londyn*, 1 *Lutego*. Wiadomości z Nowego Jorku z 21-go Stycznia, nadeszłe przez Cap Race donoszą, że pogłoska, jakoby jeden statek amerykański strzelił do paropływu francuzkiego pod Orleans, jest fałszywą. Nadeszły z Kentucky urzędowy raport donosi, że separatyści uderzyli na unionistów pod Somerset i że powstała gwałtowna walka, przy której jen. Zollikofar poległ. Separatyści cofnęli się, a unioniści zajęli ich pozycje, zdobywszy działa i zapasy. Krąży wieść, że separatyści cofnęli się z pod Manassas.

*Bern*, 1 *Lutego*. Rada związkowa odpowiedziała na ostatnią notę francuzką w przedmiocie doliny Dappes. Obstaje ona przy zapewnieniu o pogwałceniu granicy, dowodząc, że takowe zrządzone zostało przez władze francuzkie i utrzymane w zasadzie wbrew uzasadnionym żądaniom Szwajcarji. Rada związkowa protestuje przeciw postąpieniu ubliżającemu niezawisłości Szwajcarji i zmieniającemu *status quo* z jej szkodą.

*Londyn*, 1 *Lutego*. Według otrzymanych wiadomości z Nowego Jorku, jenerał Mac Lellan stanął przed komitetem kongresu dla dania objaśnienia o dotychczasowem prowadzeniu wojny. Mówią, że wyraził nadzieję, iż przez wyprawę na Missisipi będzie można wkrótce przytłumić powstanie, jeżeli ona składać się będzie przynajmniej z 19 pułków piechoty, 4 jazdy i 7 baterji artylerji.

*Cincinnati Times* donosi, że Cobden pisał do p. Scott, oświadczając, że jeżeli powstanie nie zostanie przytłumione do kwietnia r. b., Anglja zmuszoną będzie przez głos ludu i w interesie rękodzielników, otworzyć handel portów południowych.

## WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był na pół pogodny. Rano niebo pochmurne, od godziny 10-ej rano do $2^1/_4$ po południu prawie pogodne. Powietrze spokojne i przyjemne, z rana panował wiatr mierny północno-zachodni, później słaby zachodni, po południu słaby południowo-wchodni, wieczorem o godz. $8^1/_4$ zawieja śnie-

---

dwór polski na szczególną, bo najmniejszego względu na dobro kraju nie mającą myśl, sprowadzenie Tatarów i Kozaków na poskromienie skonfederowanego żołnierza. Jakkolwiek Lubomirski silnie przeciw temu na radzie powstawał, twierdząc, „że to narazi kraj na nowe łupieztwa, a konfederaci bez tego do posłuszeństwa wrócą, skoro spostrzegą, że około ich zaspokojenia troskliwie się krzątamy" [157]), nie mógł przeszkodzić owej dzikiej radzie: Jan Kazimierz wysłał roku 1663 z tą piękną misją do Kozaków i Tatarów tyle w późniejszych czasach głośnego Mazepę [158]).

Nie brakło dworowi polskiemu na to dowodów, że Lubomirski usunąwszy się od popieranego wprzód projektu elekcji, zwolna tworzył silną opozycją przeciw zamysłom Marji Ludwiki; nie można jeszcze było pierwszej chwili w tem mu przeszkodzić, gdy prawo publiczne miał za sobą i nic nie przedsiębrał, dla czegoby mu piastowane urzędy odjąć można było: dopiero ostatni, co tylko wzmiankowany fakt, popchnął go na drogę nielegalną. Czy to ze względu na sprawę ogółu i dobro Rzeczypospolitej, ową tatarską pomocą zagrożonej, czy też z obawy, aby przywołani Tatarzy i Kozacy za pomocą Czarnieckiego, buławy mu w ręku nie skruszyli, zapomniawszy senatorskiej powinności, okrutny ów zamiar Króla (crudele remedium, jak go nazywał) rozgłosił, przez co skonfederowane wojsko, już do zgody gotowe, jeszcze bardziej przeciw dworowi rozjątrzył [159]).

Z tego wszystkiego wnioskowała Marja Ludwika, że najzaciętszym wrogiem wszelkich jej zamysłów we względzie elekcji był Lubomirski, szatą popularności „braci szlachty" coraz widoczniej się pokrywający. Płatni stronnicy dworu francuzkiego, jak Prażmowski [160]), podżegali Króla do coraz niełaskawszego obchodzenia się z Lubomirskiem i dokazali tego, że Król, w czasie wyprawy roku 1663 przeciw W. X. Moskiewskiemu podjętej, wszystkie pułki Lubomirskiego oddalił, co znowu usunięcie się Lubomirskiego od tej ekspedycji spowodowało [161]). Tego atoli kroku nie możemy Lubomirskiemu bynajmniej pochwalić; bo jako hetmanowi, przestrzegającemu swej władzy, wypadało i przy widocznej niełasce pilnować swego urzędu, albo też, jeżeli chciał uniknąć zaciętszych rozterek z koroną, buławę w ręce Jego Kr. Mości oddać, jak się tego wyraźnie dwór od niego domagał [162]). Lecz Lubomirski inaczej, zdaje się sprawę tę pojmował. Przeczuwając, że się nad głową jego groźniejsza zbiera burza, począł przez swoich stronników na różnych krańcach Rzeczypospolitej, obwieszczać szlachcie i wojsku gwałtowne zamiary dworu względem przeprowadzenia elekcji księcia d'Enghien, przy czem nie obeszło się także bez wzmianki, że cesarz niemiecki bardzo jest przeciwny owemu, przez Francją tak silnie popieranemu projektowi Marji Ludwiki. Gorliwsi zwolennicy Lubomirskiego posuwali się jeszcze dalej, łudząc szlachtę i wojsko nawet takiemi nowinami, jakoby cesarz gotów był Lubomirskiemu „dodać kilka miljonów i ludzi nie mało" [163]), gdyby przeciw Francuzom i Szwedom, na tron księcia d'Enghien zbrojną siłą wprowadzających, obronnie wystąpić było potrzeba. Jakkolwiek „temu nie dają wszyscy wiary," sądząc z hetmanem kozackim Teterą, ze nieprawdopodobną jest rzeczą, „aby dla prywatnej osoby miał cesarz *bello attritus* podnosić wojnę [164])," to wieści takie rozdmuchują coraz więcej tlące się już dosyć namiętnie żarzewie, a niepokojąc coraz bardziej stronnictwo dworskie, wraz z Marją Ludwiką, elekcją księcia d'Enghien przeprowadzić wielce zobowiązane—stanowią ważne w oczach Marji Ludwiki i Prażmowskiego punkta oskarżenia Lubomirskiego. Marja Ludwika zobowiązała się w kontrakcie ślubnym swojej siostrzenicy z księciem d'Enghien, dołożyć wszelkiego starania do przeprowadzenia jego elekcji; Ludwik XIV miał także z Kondeuszem podpisać formalną ugodę, w której mu przyrzekł, albo jego samego, albo też syna na tron polski wprowadzić, dodając mu na ten cel 800,000 talarów, w zamian czego Kondeusz mu odstępował zamku swego Chantilly, tudzież inną jakąś posiadłość [165]). Gdy w takim stanie rzeczy Lubomirski, do widoków Marji Ludwiki nakłonić się wzbraniał, postanowiono opór jego złamać, wytaczając mu proces o zbrodnią stanu. Akta tego procesu, pozostaną na wieczne czasy hańbą procedury sejmowej [166]) i głośno świadczyć będą o niegodziwych praktykach charakterowi Marji Ludwiki ubliżających. Postępowanie Lubomirskiego względem Jana Kazimierza, jako Króla, nie pokazywało żadnego zbrodniczego czynu, jeżeli na rozgłoszony zamiar dworu, sprowadzenia na konfederatów Kozaków i Tatarów, okiem ówczesnych czasów w Polsce patrzeć będziemy. Osądzono go za mniemane, lecz czynem nie poświadczone *zamiary*, sądzono go za znoszenie się z konfederatami, jakoby styczność hetmana z wojskiem nie mogła być inna, tylko zbrodnicza, i dowiedziono mu zbrodni stanu za pomocą świadków, przekupionych pieniędzmi, lub ułowionych jezuickiemi perswazjami i absolucjami od krzywoprzysięstwa [167]). W ten sposób za staraniem Marji Ludwiki przyrządzony sąd, skazał Lubomirskiego, mimo jego nieobecności, nie szanując form sądu sejmowego, na utratę czci, majętności, urzędów i życia (grudzień 1664) [168]). Może być, że Marja Ludwika nie podzielała całej ufności niecnego Mikołaja Prażmowskiego, biskupa łuckiego i kanclerza Kor., wykrzykującego po zapadłym na Lubomirskiego wyroku: „Już nie potrzebujemy się nikogo, samego nawet szatana obawiać, żebyśmy nie mieli obrać sobie Króla, który nam się spodoba" [169]); ale zdaje się, że nie przeczuwała tego, iż właśnie ten sromotny krok wszystkie jej nadzieje, z taką usilnością, z taką troskliwością wypielęgnowane, rozproszył i niebawem zniweczyć je musiał.

[157]) Kochowski Clim. II. p. 80—82.

[158]) Zob. Instrukcją daną przez J. Kazimierza Mazepie d. d. Lwów 1663 r. u Mich. Grabowskiego i hr. Aleks. Przezdzieckiego, Zródła do dziejów polskich. Wilno 1843. T. I. p. 34—43.

[159]) Kochowski l. c. Manifest. Lubom.

[160]) Prażmowski z takim zapałem popierał widoki gabinetu francuzkiego, że później głośno się z tem odzywał jako Prymas: „ut si corona coelo delaberetur: se nemini libentius eam impositurum quam Condaeo. (*Puf.* F. W. X. § 77); lecz takie wyznanie wiary bynajmniej mu nie przeszkadzało brać pensyjkę od elektora. Zob. List elektora do posła swego w Warszawie, hr. Szweryna u *Orlic'ha*, Gesch. d. preuss Staates im 17ten Jahrh. T. 3. p. 132, Nr 127.

[161]) Kochowski l. c.

[162]) Lubomirski, Manifest.

[163]) Relacja podróży na Ukrainę przez niewiadomego agenta (ja sądzę, że to jest relacja Mazepy z odbytej misji) w celu politycznym za Jana Kazimierza odbytej, dana temuż Królowi w Warsz. 29 Kwietnia 1665 r. W zbiorze dyplomatów Rządowych i aktów prywatnych do rozjaśnienia dziejów Litwy i złączonych z nią Krajów (1387 — 1710) wyd. p. Komis. archeolog. Wil. pod red. *Maurycego Krupowicza*. Cz. I. Wilno 1858 pg. 132—139.

[164]) Ibid. pg. 132.

[165]) *W. H. Grauert*, Die Thronentsagung des Koenigs Joh. Casimir von Polen und die Wahl seines Nachfolgers. W Sitzungsberichte d. philos. hist. Classe d. K. K. Akad. d. Wiss. Zeszyt Kwietn. 1851. Wien. pg. 355, a szczególniej nota 15. Starszy brat znanego histor. Pufendorfa, *Jezajasz Pufendorf*, w ścisłych stosunkach z dyplomacją w Paryżu żyjący, pozostawił „Dziennik spisany w Paryżu po niemiecku od 1 wrz. 1668—1 grud. 1669 r." z którego Gr. ważne do tej sprawy wiadomości opracował. Pisze tedy Puf. fol. 53: „Rex (franc.) habe vor diesem einen Tractat mit Condé gemacht, dass dieser 5 stück landes, und darunter Chantilly ist, abtreten soll, hergegen will Rex 800,000 Rthler hergeben, die Polnische Crone zu kaufen." fol. 73 pisze atoli ten sam, że Lionne (minister Ludwika XIV) na zbawienie swej duszy się przysięgał, jakoby ta zgoda nigdy nie istniała.

[166]) Takim jest *ogólne* zdanie współczesnych pisarzy. Prawy charakter znakomitego naszego prymasa, nieprzyjaciela wszelkiego bezrządu i swywoli szlacheckiej, oburzał się bardzo na ten sąd niesprawiedliwy, jak świadczy Załuski, Ep. I. p. 740: „In episcopatu.... omnes numeros antistitis implevit.... consilia Galliea pro Condaeo, et *corrupta* in Lubomirscium judicia dedignatus, Reginae indignationem incurrit.

[167]) Zob. poświadczające to urzędownie sporządzone listy świadków w Manifeście Lubomirskiego. Diar. Eur. T. XIII. p. 162. 163.

[168]) Zob. Processus judiciarius in causa Lubomiriscii w Diar. Europ. XIII.

[169]) Kochowski Clim. III, 157.

*(Dalszy ciąg nastąpi)*

*J. K. Dr. Plebański.*

żna z mocnym wiatrem południowym. Średnia temperatura dnia jest $4\frac{2}{5}$ stopni zimna; największe zimno dochodziło z rana do 5 stopni, najmniejsze po południu 1 stopień Réaumura. Do godziny 10-ej rano barometr wznosił się, później szybko opadał, średnia wysokość dzienna jest 756,18 milimetrów. Na słońcu 4 gromady plam. Elektryczność 34 stopnie.

— Dnia 16-go Stycznia. Jan Sulawa lat 60, i Paweł Kiedrzyn lat 40 liczący, weszli na gichtę, to jest na sam wierzch wielkiego pieca we wsi Kuźnica stara powiatu Wieluńskiego, gdzie się do pieca nasypuje węgle i ruda, i tam położyli się dla ogrzania i wypoczynku. Następnego dnia obaj znalezieni zostali nieżywi, i mimo użycia wszelkich środków, do życia przywróceni być nie mogli.

— Dnia 17-go t. m. Marcin Pałyska, włościanin ze wsi i gminy Wólka Załęska, powiatu Warszawskiego, wywożąc drzewo z lasu Czaplińskiego, został przez gajowego Rajma uderzony kijem w głowę tak szkodliwie, że w kilka godzin życie zakończył.

— Pomiędzy licznemi objawami życia umysłowego, jakie w najnowszych czasach wzbogaciły literaturę polską, *Matematyka* Profesora Uniwersytetu Lwowskiego *Wawrzyńca Żmurki* niezaprzeczenie zajmie jedno z najpierwszych miejsc. Matematyka ta wychodzi obecnie we Lwowie nakładem Włodzimierza Hr. Dzieduszyckiego, a pierwszy jej tom niedawno opuścił już tam prasę. Dzieło to wykłada teorję Matematyki, opartą na ilościach w przestrzeni. Na tej zasadzie przeprowadza autor z wszelką konsekwencją budowę działań matematycznych. Sposoby jego dowodzenia twierdzeń matematycznych, odznaczają się po największej części nowością, wszędzie zaś naturalnością, prostotą i ścisłością. Te to własności wykładu całego, łącznie z tą okolicznością, że już w początkach matematyki wprowadzone zostały ilości w przestrzeni, sprawią, że uczący się z łatwością nabędzie i zatrzyma w pamięci prawdy matematyczne, i że w stosunkowo nie wielkiej objętości dzieła (obejmować ma około 50 arkuszy druku) widzi czytelnik nagromadzony i systematycznie uporządkowany zbiór wiedzy, który zwykle w kilku dopiero szczególnych umiejętnościach matematycznych nabyć może. Matematyka profesora Żmurki zawierać będzie w sobie wszystko, co uczy tak zwana Arytmetyka, Algebra, Geometrja i największa część tak zwanej Matematyki wyższej. Książka ta stanie się tym sposobem godną przewodniczką młodych ludzi do przybytku ścisłych nauk przyrodniczych, które, jak wiadomo, wzrost swój i wysokie stanowisko, jakie dziś zajmują, zawdzięczają głównie naukom matematycznym. Krótko mówiąc, literaturze naszej przybyło dzieło, któreby zaszczyt przyniosło każdej zagranicznej literaturze. Jedyny zarzut, jakiby dziełu temu uczynić można, jest, że pomimo czystości gramatycznej i czysto polskich wyrazów znajdujemy w niem, składnię nie zgodną z duchem języka polskiego. Zarzutowi atoli temu podlegają prawie wszyscy pisarze polscy w Galicji.

— W Pradze czeskiej wychodzi od lat kilku czasopismo poświęcone prawoznawstwu, pod tytułem: *Pravnik, casopis venovany vede pravnicke vubec.* Pierwszy tego czasopisma na rok bieżący numer opuścił prasę 30go Stycznia, a następne wychodzić będą co 5 tygodni. Redaktorami tego pisma są: Dr. Rudolf książę Taksis, Karol Jaromir Erben i Dr. Jan Jerabek.

— Czytamy w *Lumirze:* „W Nowym Sadzie (Neusatz) wyszedł 5-go Stycznia pierwszy numer nowego czasopisma w języku serbskim, poświęconego pięknej literaturze, pod tytułem *Javor.* Pismo to, którego redaktorem jest p. Jan Jowanowicz, odznacza się, obok obfitej treści, i piękną formą zewnętrzną, za co wdzięczność się należy drukarni, założonej w Nowym-Sadzie przez ś. p. patrjarchę Rajaczyca i jegoż staraniem do stanu kwitnącego doprowadzonej."

— Gazeta *Narodni Listy* donosi, że „Czeska Technologja," ułożona przez p. F. A. Hora, drukuje się już w Wiedniu, nakładem księgarni p. A. Gorischka.

— Tamże czytamy: „P. M. Hornik, mąż zasłużony na polu podniesienia oświaty łużyckiej, wydał w przekładzie łużycko-serbskim „Genowefę" kanonika Schmidta, w celu zachęcenia ludu do czytania w tym języku, nie posiadającym dotąd swej własnej literatury. Taki sam był początek kwitnącej obecnie literatury czeskiej." — Powyższy utwór kanonika Schmidta w przekładzie polskim, dawno jest u nas rozpowszechniony i sprzedawany bywa po wszystkich jarmarkach, należąc do tak zwanego księgarstwa straganowego.

— W Pradze czeskiej wychodzi od początku roku zeszłego czasopismo poświęcone modom i literaturze nadobnej, pod tytułem *Lada.* Redakcją tego pisma kieruje pani Antonina Melisowa.

— W Berlinie wyszło bogate wydanie Pisma Św. Nowego Testamentu w języku greckim, z objaśnieniami przez p. Filipa Buttmanna (*Novum Testamentum Graece ad fidem codicis vaticani recensuit Philippus Buttmann*).

— *Monitor* podaje list aptekarza p. Motel, do towarzystwa rolniczego w Compiegne dotyczący uprawy zwykłego maku (*papaver somniferus*), która to roślina oprócz nasion olejnych wydaje opium, zawierające się w torebkach nasiennych. Uprawą dla dobywania opium zajmują się już w departamentach Aisne i Sommy; co do sposobu uprawy, to ten nie różni się zupełnie od sposobu w jaki uprawiają mak w celu otrzymania nasion wydających olej, należy tylko siać go nie w rozrzutkę ale rzędami.

Opium mające tak obszerne użycie w farmacji, sprowadzane bywa zwykle z Egiptu, Konstantynopola i Smyrny; ale ponieważ produkt ten najczęściej przybywa sfałszowany, lekarze i farmaceuci daleko lepiej woleliby żeby mogło być produkowane w kraju, gdzieby go produkowano w daleko czystszym stanie. Doświadczenia robione w departamencie Sommy przez pp. Benard'a, profesora szkoły farmaceutycznej w Amiens, Collas'a aptekarza w Paryżu, p. Aubergier'a profesora wydziału nauk przyrodniczych w Clermont—Ferrand, dowiodły że opium może być doskonale produkowane we Francji. W istocie opium francuzkie zawiera 15 do 21% morfiny, kiedy opium Lewantyńskie zawiera jej tylko 4 do 12%, z powodu sfałszowania.

Niektórzy rolnicy w departamencie Sommy otrzymywali opium po 30, po 28 a nawet 25 fr. kilogram (to jest około 20 złp., 18 złp. 20 gr. i 16 złp. 20 gr. funt) po cenie kosztu; ale do tego potrzeba pewnych warunków jako to: siania maku rzędami w dosyć znacznych odstępach; przyjaznej pogody; zręczności robotników która zresztą łatwo się nabywa; nakoniec uprawy na małą skalę, bo na wielką skalę trudnoby było o dostateczną ilość rąk. Najstosowniej tą pracą mogą się zajmować kobiety a nawet i dzieci, bo nie jest nużąca i nie potrzebuje siły fizycznej. Nacinania torebek nasiennych, tak aby przytem takowe nie były przerywane, wcale nie szkodzą zbiorowi nasion. Ile razy nacięcie jest dopełnione odpowiednio, to maki nawet kilkakrotnie nacinane dostarczają tyleż oleju i takąż samą ilość ziarna, jak i te które nie były nacinane. Ziarna pochodzące z rośliny nacinanej, doskonale wschodzą i wydają następnie nasiona równie bogate w olej i opium posiadające takąż samą ilość morfiny, jak i kiedy do siewu używa się ziarn pochodzących z rośliny nigdy nie nacinanej.

Tym sposobem podwójny jest dochód, a roboty odbywają się przed rozpoczęciem żniw i w ciągu dwóch tygodni się kończą. Można robić po kilka nacięć na jednej i tejże samej torebce nasiennej bez żadnego jej uszkodzenia. Jeden robotnik może zebrać dziennie 50 do 100 gramów ($1\frac{3}{4}$ do $2\frac{1}{2}$ funtów) soku mlecznego, który odparowany do połowy żebranej ilości, stanowi opium sprzedawane w handlu.

P. Motel ofiaruje się płacić za wszelką ilość dostawionego mu opium po 50 do 60 fr. za kilogram (to jest od 33 złp. 10 gr. do 40 złp. za funt), stosownie do gatunku, jaki się okaże z próby.

List ten nastręczył nam myśl czyby i u nas nie byłoby korzystnem uprawianie maku dla wydobywania oleju i opium. Nasi lekarze i aptekarze zapewne tak samo jak i francuzcy otrzymują opium fałszowane, i woleliby używać czyściejszego i bogatszego w morfinę, krajowej produkcji. Tym sposobem znalazłoby się mnóstwo punktów zbytu, co takżejest ważną rzeczą i pieniądze których i tak zbyt wiele wysyłamy za granicę pozostałyby w kraju. Zdaje się że koszta produkcji nie byłyby u nas droższe jak we Francji, a ponieważ sprowadzane z za granicy opium płaci się po 60 złp. za funt, to nasi aptekarze za lepsze krajowe z chęcią by płacili po 40 złp., coby przynosiło producentowi do 20 złp. zysku na funcie.

— Księgarnia Dentu w Paryżu wydała zajmujące powieści p. M. A, Peigné, pod tytułem: *les Romans intimes*, które bezwątpienia wielkie będą miały powodzenie.

— Towarzystwa wstrzemięźliwości nadzwyczaj od kilku lat rozprzestrzeniły się w Anglji. W każdej najmniejszej wioseczce istnieje gospoda zwana *Temperancie Jnn*, gdzie nie sprzedają innego trunku, oprócz herbaty, kawy, lub wody z cukrem. Wpływ jednak tych towarzystw nie zdołał dotychczas zapobiedz temu tak powszechnemu w niższych klasach nałogowi pijaństwa. Podług wykazów statystycznych rządu angielskiego, corocznie 50,000 śmierci w Królestwie, przypisać jedynie należy pijaństwu, a przynajmniej złym jego następstwom. Oprócz tego, dowiedzionem jest że połowa warjatów, $\frac{2}{3}$ części żebraków a $\frac{3}{4}$ zbrodniarzy, są ludźmi oddającymi się pijaństwu.

— Wiadomo, że Czesi zamierzają zbudować teatr narodowy. Począwszy od 1850 r. aż do końca października 1861 r. wpłynęło dobrowolnych ofiar na ten cel 67,660 złr., a około 40,000 złr. przyrzeczonych jeszcze nie zapłacono. Miejsce na wybudowanie teatru kosztuje blizko 60,000 złr. Co dzień płyną składki na urzeczywistnienie tej myśli.

— O życiu Łukasza Wukałowicza, naczelnika wojsk w Hercegowinie, walczących przeciwko Turkom, podają dzienniki następne szczegóły. Liczy on obecnie 40 lat wieku, jest średniego wzrostu, silnej budowy ciała, przyjemnego oblicza, uprzejmy w obejściu, waleczny w boju. Nieprzyjazne Słowianom dzienniki głoszą, że nie umie czytać i pisać, choć znowu inne przeciwnie twierdzą. Przestrzega nader ściśle posłuszeństwa w swojem wojsku, oraz obyczajności i religji. Już kilka razy pobił Turków, lecz gdy go zapytano, czyli po dokonanem zwycięztwie zamyśla stać się panującym Hercegowiny, odpowiedział: że przedewszystkiem pragnie wolności Serbów, ale księciem być nie chce. Niedawno pisał do swych dawnych znajomych w Wiedniu, gdzie pracował jako towarzysz puszkarski. Pamięć ta o dawnych towarzyszach zaszczytne daje świadectwo o szlachetności tego słowiańskiego wojownika.

— *Gazetta Trjestska* donosi, że Cesarz Japoński poruczył półkownikowi Siebold uorganizowanie ambasady japońskiej, mającej udać się kolejno do wszystkich dworów europejskich, z którymi Japonja weszła w stosunki handlowe. Sześćdziesięciu Japończyków, pomiędzy którymi znajdują się książęta i wiele znakomitych osób, mających wziąść udział w tej wyprawie, zostało, za jego radą, wybranych już przez Cesarza. Pułkownik Siebold spodziewa się że Cesarz, dla dodania więcej jeszcze okazałości tej podróży, nabędzie, przepyszny parostatek angielski. *Lycemoon*, znajdujący się obecnie w Sanghai. Statek ten jest siły 400 koni, ma 300 stóp długości, a szczególniej odznacza się piękną budową i nadzwyczaj starannem wykończeniem; wartość jego oszacowana jest na 7 do 800,000 franków.

— Przy budowie dróg żelaznych zaczynają używać teraz, jak donosi *Journal de Charleroi*, zamiast drewnianych, podkładów z lanego żelaza, na których spoczywają relsy. Oddawna już chciano wprowadzić powyższą zmianę, ale niewytrzymałość żelaza na wszelkiego gwałtowniejsze uderzenia tak często powtarzające się na kolejach żelaznych, stała zawsze na przeszkodzie. Niedawno dopiero, znany inżynier p. Camus wpadł na szczęśliwą myśl, zapobiegającą tej niegodności, która wynika jedynie z bezpośredniej styczności relsów z podkładami. Użył on do tego tektury i próby kilkakrotnie powtarzane na drodze żelaznej Lyońskiej jak najpomyślniej się powiodły. Aby ocenić całą ważność tego wynalazku, dość jest powiedzieć, mówi dalej tenże dziennik, że na odnowienie drogi żelaznej Bazylejskiej wyszło 50,000 podkładów drewnianych, 60,000 na linji Mülhauzeńskiej, a kompanja południowa wypotrzebowała w tym samym roku także 60,000 takich podkładów. Drzewo zaś na ten cel użyte musi być wyborowe; można by się więc słusznie obawiać, aby materjał ten, mający tak liczne zastosowanie w różnych gałęziach przemysłu, nie wyczerpał się z czasem w naszych lasach. Ścisłe obrachowania przekonały zresztą że przez użycie żelaza zyskuje się 50—60% istniejących dziś kosztów.

— Hr. Klemens de Ris wydał świeżo w Paryżu dzieło pod tytułem *Krytyki sztuk pięknych i literatury* (Critiques d'art et de littérature); jest to zbiór artykułów rozmaitej treści; Pani Sand, Pani Récamier, pp. Marmontel Béranger, Lamennais, Delacroix i wielu innych autorów wchodzą kolejno na scenę. P. Klemens de Ris znany jest jako biegły krytyk, ma smak dobrze wyrobiony i o wszystkich pracach literackich, których rozbiorem krytycznym się zajmuje, wydaje zawsze sąd nadzwyczaj trafny i rzetelny.

— W Berlinie wyszła niedawno książka, obejmująca przekłady poezij szwedzkich na język niemiecki, dokonane przez barona Nordenflycht. „Pieśni szwedzkie nowszych czasów" (*Schwedische Lieder der Neuzeit*), obejmują piękny wybór mniejszych utworów poetyckich Geijer'a, Stagnelius'a, Runeberg'a Braun'a i Strandberg'a. Przekład poezij szwedzkich na obcy język przedstawia znaczne trudności, które bar. Nordenflycht pokonał w sposób przynoszący mu prawdziwy zaszczyt. Sam wybór poezij jest nadzwyczaj trafny, szczególniej co do Geijera i Brauna. Miłośnikom idylij i epigramatów podobają się znajdujące się w tym zbiorze utwory Runeberga, jakkolwiek przekład którejkolwiek z pieśni bohaterskich tego znakomitego poety szwedzkiego z nowszych czasów, dałby jeszcze daleko lepsze wyobrażenie o jego talencie. Dla lepszego zrozumienia ducha poezji szwedzkiej, tłómacz poprzedził zbiór niniejszy krótkim rysem jej rozwoju i kierunku w bieżącem stuleciu. W ogóle zbiór ten świadczy chlubnie o duchu poetyckim Szwedów. Tłómacz znany już był poprzednio z kilku prac o literaturze szwedzkiej.

— W Frankfurcie nad M. wyszły obecnie zeszyty 3, 4 i 5-ty „Historji Niemiec", przez M. Wirth'a. Na zeszycie 5-tym kończy się tom pierwszy pomienionej historji, obejmujący czasy najdawniejsze do podziału karlowingskiej monarchji Franków. Autor, razem z dziejami politycznemi, daje obraz stanu Kościoła, oświaty, gospodarstwa rolnego, rzemiosł i handlu. Całe dzieło składać się będzie z 4-ch tomów.

— Kartograficzno-statystyczne dzieło D-ra M. Block o półwyspie Pirenejskim, o wyjściu którego z druku nie dawno donosiliśmy, obejmuje oprócz tekstu, 12 kolorowanych kart statystycznych. Cyfry tu podane przekonywają nas, że półwysep Pirenejski, a szczególniej Hiszpanja, podźwiga się znacznie za naszych czasów z upadku, w jakim znajdowała się od czasów Karola V. i Filipa II. Porównanie niedawno ubiegłych czasów z obecnemi, służy najlepszym tego dowodem. W r. 1843 kapitał reprezentowany w Hiszpanji przez handel wywozowy i przywozowy, wynosił $786\frac{1}{2}$ miljonów realów, a w 1858 r. doszedł do 2,476 miljonów realów. Handel zagraniczny potrzebował w 1843 r. 7,472 okrętów (naładowanych), a w r. 1858, liczba tychże okrętów doszła do 16,046. Ludność Hiszpanji wynosiła w 1833 r. 12,286,000, a w 1857 r. 15,463,000 mieszkańców. W r. 1842 kraj z wielką trudnością opłacał 231 miljonów fran., a w roku zeszłym wpłynęło z tegoż źródła do skarbu hiszpańskiego, bez najmniejszej trudności i bez obciążenia kraju, 510 miljonów fran., a zatem przeszło drugie tyle. Budowa dróg żelaznych, wstrzymana na czas długi, prowadzoną jest znowu z wielką czynnością, pomimo przeszkód napotykanych z powodu samej miejscowości. Pomyślność kraju wzrasta z każdym rokiem, przez co Hiszpanja nabiera powagi i utrwala spokojność wewnątrz, a potęgę na zewnątrz.

— Godnem jest uwagi że pomimo odkrycia nadzwyczaj bogatych kopalni drogich metalów i znacznej ich produkcji, złoto które według wszelkiego prawdopodobieństwa, miało spaść w cenie, przeciwnie dziś drogo jest płacone. Ekonomiści, poszukujący przyczyn tej dziwnej anomalji, muszą jej szukać chyba w wojnach wschodniej, włoskiej i amerykańskiej domowej.

## JURISPRUDENCJA.

*Kilka uwag nad artykułem 291 Kodeksu Cywilnego Polskiego (o uprawnieniu dzieci naturalnych przez następne małżeństwo).*

(*Ciąg dalszy*).

Wprowadzony przez naszego prawodawcę dodatek, bynajmniej nie może posługiwać na poparcie przeciwnego zdania.

Co ten dodatek obejmuje? Oto, brany w związku z poprzedzającemi rozporządzeniami tegoż artykułu, w którym został zamieszczony, dozwala uprawnienia i w tym przypadku, gdy rodzice nieuznawszy dziecka, ani przed, ani w chwili zawarcia małżeństwa, pozostawili go wszakże w posiadaniu stanu dziecka prawego.

W jaki zaś sposób posiadanie to ma być udowodnione, tego już art. 291 nie wskazuje, lecz widocznie odsyła do art. 281, zamieszczonego w poprzedzającym dziale, który nosi napis: „o dowodach dzieci prawych" i którym się posiłkuje.

Czy rozporządzenie to naszego prawa jest trafnem, zobaczymy niżej. Dosyć, że prawo nasze, do uprawnienia dzieci przez następne małżeństwo, wyłączywszy od tego dobrodziejstwa dzieci zrodzone w kazirodztwie i cudzołoztwie,—wymaga:

1°, albo, żeby były uznane przed, lub najpóźniej w samym akcie małżeństwa;

2°, albo, ażeby były pozostawione przez rodziców w posiadaniu stanu dzieci prawych.

A jakkolwiek posiadanie stanu jest niczem więcej, jak ciągłem milczącem uznaniem, są przecież pewne pomiędzy uznaniem i posiadaniem stanu różnice:

Pierwsze jest jednorazowym, wyraźnym, chociaż nie zawsze jawnym objawem woli.

Drugie, chociaż może być ciągłym i jawnym, lecz zawsze jest niewyraźnym objawem tejże woli.

Pierwsze, samo przez się, wskazuje tylko stosunek pomiędzy osobą, która uznaje, a tą, która jest przedmiotem uznania.

Drugie jest połączeniem czynów, wskazujących stosunek nie tylko pomiędzy temi dwoma osobami, lecz także ich familją (naturalną lub cywilną) i całą społecznością. *Nomen, tractatus, fama.*

Pierwsze jest dowodem bezpośrednim pochodzenia czyli rodu.

Drugie jest dowodem pośrednim, wykazującym jedynie, że dziecko było uważane jako własne tego mężczyzny lub zrodzone z tej kobiety.

Pierwsze jest prawem; drugie tylko faktem. Z powodu tych różnic, jakie zachodzą pomiędzy uznaniem i posiadaniem stanu, w ich wewnętrznem źródle i zewnętrznych ostatecznych objawach, — każdy z nich wymaga właściwych środków dowodzenia.

Jakoż dobrowolne uznanie dziecka naturalnego dowodzi się, albo aktem urodzenia, jeżeli było z nim połączone (Art. 100), albo innemi aktami urzędowemi, uznanie to ze strony ojca lub matki obejmującemi (Art. 101, 298) albo też aktem małżeństwa, w przypadku art. 291 przewidzianym.

Przymusowe wreszcie uznanie dowodzi się wyrokami sądowemi, uznającemi bądź macierzyństwo, bądź ojcostwo naturalne (Art. 305 i 306).

Zaś posiadanie stanu dowodzi się wszelkiemi środkami, zatem przez pisma, przez domniemania, a najczęściej przez świadków. Lecz nigdy dowolne przyznanie ze strony ojca lub matki, dowodów tych zastąpić nie jest w stanie. Tu trzeba koniecznie wykazać egzystencję trzech owych czynników, które w połączeniu z sobą stanowią posiadanie stanu: *nomen, tractatus, fama*;—a to bez względu: czy rodzice żyją lub nie, tak w razie sporu o stan, jak również gdy nie ma o to sporu, lecz zachodzi zwyczajna potrzeba udowodnienia stanu; gdyż art. 291 i związkowe z nim artykuły działu poprzedzającego i oddziału następnego, mają jednakowe w tych wszystkich przypadkach zastosowanie.

„Uprawnienie bynajmniej nie zależy od woli bądź ojca lub matki, bądź dziecka. Ono spełnia się przez samą siłę małżeństwa...„*tanta vis est matrimonii...*" i z mocy prawa, które przywiązuje do małżeństwa ten moralny i zbawienny jego skutek."

„Wprawdzie ojciec i matka mogą uznać lub nie uznać swego dziecka, jak również zawrzeć lub nie zawierać małżeństwa. Bezwątpienia, uprawnienie pod tym względem, jest zawisłem od ich woli; i w tem to znaczeniu art. 331 (nasz 291) wyraża się, że dzieci *mogą* być uprawnione. Lecz skoro tylko warunki wymagane do uprawnienia dopełnione zostały, już nikt nie może przeszkodzić jego spełnieniu się..." (Demolombe, T. V, N. 365).

Lecz nawzajem, jeżeli nie stało się zadosyć warunkom prawa, żadna wola, żaden czyn, nie może nadać dziecku naturalnemu stan dziecka prawego.

Otóż jednym z takich istotnych, nieodzownych, wymaganych przez prawo warunków, jest uznanie dziecka przed zawarciem małżeństwa.

W przeciwnym bowiem razie, dopuściwszy na chwilę, że uznanie to może być uczynione przez rodziców, ze skutkiem uprawnienia dziecka, w każdym czasie, nawet po zawartem małżeństwie, bez dopełnienia jakichkolwiek formalności, musielibyśmy koniecznie przyjść do tego wniosku, że redakcja naszego artykułu jest defektową, i że należałoby ją zmienić, gwoli zdania przeciwnego, w odparciu którego za obszernych, być może, użyliśmy dowodzeń.

Co do 2-go. Od jakiego czasu ma być uważane posiadanie stanu, o jakiem jest mowa w naszym artykule?

I wyraźny tekst i motywa naszego prawa najzupełniej przekonywają, że nie ma tu mowy o posiadaniu stanu dziecka naturalnego, którego mogło używać przed zawarciem małżeństwa rodziców, ale raczej jest mowa o posiadaniu stanu dziecka prawego, którego używało od początku małżeńskiego pożycia rodziców. Z czego takie wynikają następstwa:

Że posiadanie stanu, o jakiem tu jest mowa, powinno łączyć w sobie wszystkie cechy i warunki wymagane w art. 281 naszego prawa, z tą tylko różnicą, że gdy dziecko, jako poczęte i zrodzone przed ślubem, stanu dziecka prawego dopiero z chwilą połączenia się rodziców związkiem małżeńskim używać mogło, zatem posiadanie tego stanu dopiero od dnia zawartego małżeństwa, czyli od dnia spełnionego uprawnienia liczonem być może. Gdyż uprawnienie, pod żadnym względem, nie ma wstecznej mocy i nie cofa skutków do dnia urodzenia dziecka (zb. Demolombe, T. V, N. 368 i nast.; Toullier, T. II, N. 929 i nast.; Valette sur Proudhon, t. II, p. 164, ustęp. a, edyc. 3; Duranton, T. 2, N. 182 i nast. edyc. Bruks. Marcadé, T. 2, Art. 333; etc. etc.).

Lecz tak samo, jak względem dzieci w małżeństwie zrodzonych, posiadanie to powinno być ciągłe, wreszcie powinno być współczesne i nierozdzielne tak ze strony ojca, jak ze strony matki. (*d. c. n.*)

## CENY TARGOWE.

W upłynionym tygodniu sprowadzono do Warszawy (prócz tego co w spichrzach znajduje się): żyta czetw. 3,234, pszenicy czetw. 3,503, jęczmienia czetw. 1,229, owsa czetw. 2,657, grochu czetw. 445, gryki czetw. 389, kaszy jęczmiennej czetw. 910, mąki żytniej czetw. 943, pszennej czetw.: 1,053, kartofli czetw. 440, siana fur 1,599, słomy fur 525.

Na piątkowych targach Warszawskich i Pragskich płacono: żyta czetw. rs. 6 k. $14\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 10 kop. $86\frac{1}{2}$, grochu polnego rs. 7 kop. $13\frac{1}{2}$, cukrowego rsr. 9 kop. 35, fasoli rs. 9 kop. $88\frac{1}{2}$, gryki rs. 5 kop. $16\frac{1}{2}$, owsa rs. 3 kop. 75, mąki pszennej przedniej pud rs. 1 kop. 95, żytniej pytlowej pud kop. 79, gryczanej pud rs. 1 k. 5, kaszy jaglanej czetw. rs. 11 kop. $80\frac{1}{2}$, gryczanej zwyczajnej rs. 9 kop. $51\frac{1}{2}$, drobnej rs. 17 k. 59, jęczmiennej perłowej rs. 15 kop. 58, ordynarnej rs. 7 kop. 79, słomy pud kop. 25, siana pud kop. 40, drzewa sosnowego sążeń rs. 9, masła pud rs. 9, słoniny suszonej i wędzonej pud rs. 5 kop. 60, kartofli czetw. rs. 1 kop. $84\frac{1}{2}$, okowity wiadro rs. 3 kop. $6\frac{1}{4}$, szumówki wiadro rs. 1 kop. $83\frac{3}{4}$.

Sprowadzono w dniu piątkowym na targ Pragski z Cesarstwa bydła rasy stepowej sztuk 219, z opasów w Królestwie sztuk 86, z Królestwa bydła rasy krajowej sztuk 699, w ogóle sztuk 1,004, wieprzy 1,079, cieląt 1,081; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 825, wieprzy 700, cielęta wszystkie; na liwerunek wołów sztuk 24; z bydła stepowego wyprowadzono: do Nowogeorgiewska sztuk 13, do Nowegodworu sztuk 7; z bydła rasy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 105, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 17, z powrotem do domu jako nie sprzedane na targu sztuk 12, pozostała remanentem sztuka 1.

## TEATRA W WARSZAWIE.

**Wielki Teatr.** — Abonament N. 2. — Dziś we wtorek, d. 4 Lutego, balet w 3-ch aktach, **Modniarki**, tańczony przez pp. *Frejtag, Dylewską. Marję Oliwińską, Królikowską, Piotrowską, Kowalską, Brandt, Tarnowskiego, Meuniera, Puchalskiego, K. Turczynowicza, Pewińskiego, Twarowską, Owerło* i *Filipowicza*, z jedenastu pomiędzy antraktami tańcami.

**Cena miejsc.**

| | rsr. | k. | na ubo. | | rsr. | k. | na ubo. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Loża 1go piętra.... | 4 | 50 | 10 | Amfiteatr 2go pięt.. | „ | 75 | $2\frac{1}{2}$ |
| Loża parterowa.... | 4 | 50 | 10 | Krzesło w 4 pier. rz. | 1 | 20 | $2\frac{1}{2}$ |
| Loża 2go piętra.... | 3 | 60 | 10 | dto „ drugich. | 1 | 5 | $2\frac{1}{2}$ |
| Loża Galerjowa.... | 2 | 25 | 10 | dto w nast. i bocz. | „ | 90 | $2\frac{1}{2}$ |
| Amfiteatr 1go piętra | | | | Galerja, miej. num. | „ | $52\frac{1}{2}$ | „ |
| w 6ciu pier. rzę. | 1 | 5 | $2\frac{1}{2}$ | Galerja, miej. nien. | „ | 45 | „ |
| w następnych. | „ | 90 | $2\frac{1}{2}$ | Paradyz.......... | „ | $22\frac{1}{2}$ | „ |

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. $45\frac{1}{2}$ do rsr. 1 kop. $48\frac{1}{2}$, za garniec od kop. $47\frac{1}{2}$ do $48\frac{1}{2}$.

## KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

*z dnia 3 lutego.*

| Monety. | | | żądano rsr. | żądano kop. | płacono rsr. | płacono kop. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pół-Imperjały Rossyjskie. | | | — | — | 5 | 80 |
| Dukaty Holenderskie nowe ważne. | | | — | — | — | — |
| **Papiery.** | | | | | | |
| Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu) | | | 92 | 13 | — | — |
| Bilety Skarbu Królestwa Polskiego | | | — | — | — | — |
| Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. | | | 15 | $12\frac{1}{2}$ | 15 | 10 |
| Akcye Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych. | | | — | — | — | — |
| Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750. | | | — | — | — | — |
| Akcye Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100. | | | 82 | — | 81 | — |
| Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied. | | | 66 | 75 | 66 | — |
| **Weksle.** | | | | | | |
| Berlin | 100 Tal. | 2 M | 106 | 65 | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t | — | — | — | — |
| Gdańsk | 100 Tal. | 2 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Tal. | k. t. | — | — | — | — |
| Hamburg | 300 BMk. | 2 M. | 161 | 10 | — | — |
| Londyn | 1 Ft. St. | 3 M. | 7 | 19 | — | — |
| Moskwa | 100 Rs | 1 M. | — | — | — | — |
| Petersburg | 100 Rs. | 1 M. | — | — | — | — |
| „ | 100 Rs. | k. t. | — | — | — | — |
| Paryż | 300 Fr. | 2 M. | 85 | 50 | — | — |
| „ | 300 Fr. | 1 M. | — | — | — | — |
| Wiedeń | 150 Złr. | 2 M. | 76 | 95 | — | — |

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. 1 k. $36\frac{2}{3}$
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. $6\frac{5}{6}$

## KURSA TELEGRAFICZNE.

*z Berlina z dnia 1 lutego.*

| | żądają | płacą. |
|---|---|---|
| Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta | — | $85\frac{1}{4}$ |
| „ „ 6-ta | — | $98\frac{5}{8}$ |
| Polskie obligacye Skarbowe op. kup | — | 80 |
| „ Listy Zastawne | — | $84\frac{5}{8}$ |
| „ Bilety Bankowe | — | $84\frac{1}{8}$ |
| Weksle na Warszawę z krótkim terminem | — | 84 |
| „ Petersburg 3 tygodniowy | — | $92\frac{7}{8}$ |
| „ Londyn 3 miesięczny | — | — |
| „ Paryż 2 „ | — | — |
| „ Hamburg 2 „ | — | — |
| „ Wiedeń 2 „ | — | $71\frac{5}{8}$ |
| Żyto na targu | — | $52\frac{5}{8}$ |
| „ na dostawę późniejszą | — | $51\frac{3}{8}$ |
| **z Paryża.** | | |
| Renta 3% | — | 71 40 |
| Akcje kredytu ruchomego | — | 756 |

## DROGI ŻELAZNE.

*Pociągi Osobowe na Drogach Żelaznych: Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej kursują codziennie w następującym porządku, mianowicie:*

1. Z Warszawy *A*) pośpieszny (*sznellcug*), wychodzi o godz. 6 z rana i przychodzi tegoż dnia do stacji Granica o godz. 1 m. 51 a do Sosnowców o godz. 2 po południu. Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min 30, a z Sosnowców do Katowic o godz 3 po południu.

*B*) Osobowy wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i przychodzi tegoż dnia: do Kutna o godz. 3 m. 15 po południu; do Granicy o godz. 9, a do Sosnowców o godz. 8 m. 45 wieczorem. Na drugi dzień pociąg ten idzie dalej z granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30; a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30 z rana.

*C*) Osobowo-towarowy, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2. Do Warszawy: *A*) pośpieszny (*sznellcug*) wychodzi ze stacji Granica o godz. 12 m. 55; z Sosnowców o godz. 2 po południu; a z Łowicza o godz. 7 m. 15 z wieczora. Staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

*B*) Osobowy: wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30. Z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana. Z Kutna zaś o godz. 12 m. 15 w południe i tegoż dnia staje w Warszawie o godz. 5 po południu.

*C*) Osobowo- towarowy: wychodzi tylko z Łowicza o godz. 6 m. 45 z rana i staje tegoż dnia w Warszawie o godz 10 m. 45 przed południem.

# OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

## OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 624) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1. Antoniny z Jawornickich Wierzbickiej właścicielki dóbr Dębna z przyległościami w okręgu Sandomierskim i dóbr Wąworkowa w Okręgu Opatowskim położonych; 2. Juljanny z Wodzyńskich Zawiszyny właścicielki dóbr Chomentowa Szczygieł lit. C. z okręgu Radomskiego; 3. Konstantego Zawiszy wierzyciela sumy złp. 1500 w wykazie dóbr Chomentowa Szczygieł lit. B. oraz złp. 1000, w wykazie dóbr Chomentowa Szczygieł lit. C. z Okręgu Radomskiego; 4. Klotyldy z Badowskich Fugielskiej wierzycielki sumy rs. 3000, w wykazie dóbr Oziembarowa z Okręgu Koziennickiego, oraz części sumy rs. 3517 kop. 93 1/2 w wykazie dóbr Strykawic górnych z Okręgu Koziennickiego; 5. Telesfora i 6, Wiktorji v. Wiktoryny rodzeństwa Wojciechowskich współwłaścicieli nieruchomości w Radomiu N. hyp. 60 i 79, oznaczonych; 7. Jana Musiał współwłaściciela w jednej czwartej części dóbr Mikułowic z Okręgu Opoczyńskiego, oraz posiadacza prawa wieczystej dzierżawy jednej włóki gruntu na kolonii Wiatce, w dobrach Janikowice z Okręgu Opoczyńskiego; 8. Stanisława Odrowąż Pieniążka wierzyciela sumy ewikcyonalnej złp. 3126, pożyczką Towarzystwa Kredytowego na dobrach Jankowice Wąwoźne z Okręgu Sandomierskiego spłaconej, w depozycie Towarzystwa Kredytowego wraz z sumą za odcięte kupony znajdującej się; 9. Wawrzyńca Chinschel posiadacza prawa wieczystej dzierżawy 22 1/2 morg gruntu na kolonji Pelagjowie w dobrach Trablice z Okręgu Radomskiego; 10. Teofila Grott posiadacza prawa wieczystej dzierżawy 7 1/2 morg gruntu w dobrach Dęby Okręgu Radomskim, i w wykazach wymienionych dóbr ubezpieczonych, otwarte zostało postępowanie spadkowe, do uregulowania których to spadków, termin prekluzyjny na dzień 23 Kwietnia (5 Maja) 1862 r. oznacza się. W tym więc terminie, wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta stawić się zechcą.

Radom d. 10 (22) Października 1861 r.

(2) Michał Przychodzki.

---

(N. D. 625) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Podaje do wiadomości stron interesowanych, iż z śmiercią zmarłych:

1. Tekli-Emiljanny 2-imion Wojcickiej co do sumy złp. 4400 na dobrach Piaski Ruskie w Okręgu Zamojskim położonych pod Nr. 55 Działu IV wykazu zabezpieczonej.

2. Starozakonnemu Szyi Frym co do sumy złp. 9000 na dobrach Wierzchowinie w Okręgu Krasnystawskim pod Nr. 66 Działu IV wykazu, intabulando złp. 3000 na dobrach Policzyznie w Okręgu Lubelskim sposobem zastrzeżenia i złp. 1000 na dobrach Trawniki w tymże Okręgu położonych ad lit. *d* Zlewków Działu IV wykazu subintabulando hypotekowanych, oraz,

3. Staroz: Moszka Herszenfelda, co do sum złp. 1200 na nieruchomości w Lublinie pod Nr. pol. 409 położonej, a Nr. hyp. 317 oznaczonej ad N. 9 Działu IV wykazu subintabulando i rs. 55 kop. 40 tudzież rs. 63 z procentem i kosztami na nieruchomości w temże mieście Nr. pol. 466 1/2 a hyp. 313 oznaczonej, sposobem zastrzeżenia zabezpieczonych, otworzyły się spadki i termin do uregulowania onych, na dzień 24 Kwietnia (6 Maja) 1862 r. wyznacza się.

Lublin d. 16 (28) Października 1861 r.

Felix Wasiutyński.

## OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 614) *Sąd Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki nieruchomości w mieście Biały Nr. 242 w mieście Terespoln Nr. 16, 43 i 120.

Zawiadamia strony interesowane, iż takowa nastąpi w dniu 18 (30) Kwietnia 1862 w Sądzie tutejszym.

Wzywa ich przeto, aby osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie do regulacji podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanych w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę rs. 1 kop. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 tegoż prawa, utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi w d. 18 (30) Kwietnia 1862 roku, na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Biała d. 16 (28) Stycznia 1862 r.

Podsędka, Fiszer.

## LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 497) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 16 (28) Lutego 1862 r. w biurze Naczelnika Powiatu Miechowskiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę reperacji kościościoła w Parafii Nasiekowicach w Pcie Miechowskim leżącej na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 914 k. 12. Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Ptu Miechowskiego, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzyzy aby deklaracje swe na dzień 16 (28) Lutego 1862 roku przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Miechowskiego w następującej treści: że podejmuję się entrepryzy reperacji kościoła w parafii Nasiekowicach w Powiecie Miechowskim leżącej podług wykazu kosztów za sumę rs. N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 91 kop.— wyraźnie N. i na to kwit Kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i wrazie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu, na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 7 (19) Stycznia 1862 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Relidzyński, Pom.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

---

(N. D 630) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Ponieważ dwukrotnie ogłoszony termin do wydzierżawienia przez licytację dochodu z propinacji we wsiach od majoratu z Ekonomii Kalwarja odpadłych spełzł bezskutecznie, przeto Rząd Gubernialny podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 12 (24) Lutego r. b. odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego w Suwałkach nowa licytacja na wydzierżawienie pro 1862j68 pomienionego dochodu, poczynając od sumy rs. 200 Każdy więc mający zamiar ubiegać się o tę dzierżawę winien znajdować się w miejscu i terminie wyżej wskazanym, zaopatrzony.

a) W świadectwo kwalifikacyjne postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. przepisane, a wydane przez Naczelnika Powiatu właściwego, według wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dniem 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198j15,466 wskazanego, które aby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest takowe przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernialnemu złożyć.

b) W świadectwo kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej 1/4 części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej przez siebie ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie obowiązany będzie przyjąć ogólne warunki przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu, do dzierżaw tego rodzaju przepisane, które pretendent w każdym czasie w biurze Rządu Gubernialnego przejrzeć może.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się do dzierżawy przyjęte nie będą deklarację, przeto ich winny być bezwarunkowe, a każdy utrzymujący się przy licytacji stanie się obowiązanym, względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, choćby zaś zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie go później jak w miesiąc od daty jego, przez Komisją Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiły, nie będzie mógł rościć ztąd żadnej pretensji.

Uprzedza się licytantów aby między sobą niedopuszczali się zmowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb osięgnąć zamierzył przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki dnia 15 (27) Stycznia 1862 r.

Za Gubernatora Cywilnego,

Radca Guberninlny

Radca Stanu, Bobrowski.

(1) Za Naczelnika Kancelarji, Tryniszewski.

---

(N. D. 635) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru domu drewnianego gontami krytego na prawo w podwórzu pos. N. 2996 która z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia odbędzie się w dniu 11 Lutego 1862 r. w kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 licytacja głośna od kwoty rs. 2 in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 30 złoży, a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 przejrzeć może.

Warszawa dnia 9 (21) Stycznia 1862 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 634) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Na sprzedaż do rozbioru szopy drewnianej w słupy murowane dachówką krytej w podwórzu pos. pod N. 2957 z powodu zupełnej dezolacji grozi niebezpieczeństwem zawalenia, odbędzie się w dniu 11 Lutego 1862 roku w Kancelarji Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 licytacja głośna od kwoty rs. 1 in plus do której przystępujący vadium w ilości kop. 30 złoży a bliższe warunki u Komisarza Administracyjnego cyrkułu 9 i 10 przejrzeć może.

Warszawa d. 21 Stycznia 1862 r.

Prezydent,

Radca Tajny, Andrault.

Naczelnik Kancelarji, Luceński.

---

(N. D. 628) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gbernii Płockiej.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 10 Lipca 1860 r. i upoważnienia Dyrekcji Głównej, dobra ziemskie Przezdziecko Grzymki lit. A. z przyległościami Dworaki Pierzchały, tudzież nomenklaturą Opaty, oraz Przezdziecko Grzymki Ba. z przyległościami na Przezdziecku Opatach, Dworakach, Pierzchałach i Zarembach Warchałach, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu w ilości rs. 121 kop. 81 1/2 należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną w mieście Płocku w rynku Kanonicznym w pałacu biskupi zwanym, w Kancelarji Regenta Władysława Holtz.

Sprzedaż ta do której vadium w ilości rs. 400 złożyć należy, odbędzie się w dniu 1 (13) Sierpnia 1862 r. o godzinie 10-tej z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej gdyby zaś Regend przed którym sprzedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Regentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Płock dnia 21 Stycznia 1862 r.

Prezes, Żukowski.

(1) Pisarz, Żochowski.

---

(N. D. 631) *Magistrat Miasta Wielunia.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych, że na dniu 1 (13) Lutego r. b. w biurze tutejszego Magistratu odbędą się głośne in plus licytncje na trzechletnie wydzierżawienie pro 1862j64 pertynencji do kasy Ekonomicznej, miasta Wielunia należących, a mianowicie:

1. Łąki pod Niedzielskiem zwanej, więcej dającemu od dotychczasowej sumy dzierżawnej rs. 8 kop. 50.

2. Roli Mistrzowskiej od dotychczasowej sumy dzierżawnej rs. 3 kop. 6.

3. Łąk i gruntów w Borku miejskim, za wsią kamellaryjną Kurów od dotychczasowej dzierżawy rocznej rs. 70 kop. 50.

Warunki zaś do każdej, oddzielnie dzierżawy z powyższych pertynencji przysposobione są do przejrzenia w godzinach służbowych w kancelarji tutejszego Magistratu, z których ważniejsze są, że każden przystępujący do licytacji zaopatrzyć się jest winien w vadium 1/10 części dotychczasowej dzierżawy odpowiadające i wrazie utrzymania się, powiększyć takowe na kaucją do 1/4 części jednorocznej dzierżawy.

Wielnń dnie 4 (16) Stycznia 1862 r.

Burmistrz, Szosland.

---

(N. D. 546) *Zarząd Naczelnika Inżynierów I. Armii.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że JW. Główno-dowodzący tąż Armią nie raczył zatwierdzić licytacji odbytej 8 (20) i 11 (23) Stycznia b. r. na wydzierżawienie Mokotowskich gruntów i pastwisk ze sprzedażą znajdujących się tam budowli, a przeto rozkazał odbyć na ten cel nowę licytację przez opieczętowane deklaracje od sum pozostałych na głośnej licytacji, mianowicie: za jednę dziesiatynę ornego pola rocznie rs. 8 k. 65, za dziesiatynę pastwiska po rs. 1 kop. 21 rocznie, za zabudowania zaś ogółem rs. 6650 kop. 75, a to na warunkach zatwierdzonych rozkazami JW. Główno-dowodzącego I. Armią pod dniami 3 i 15 Stycznia (v. s.) b. r. za Nr. 7 i 53 z tem, ażeby opłata szacunkowej sumy za zabudowania rozłożoną była w równych częściach na lat 12 z ubezpieczeniem tąk kapitału jako też i procentów od niego po 5 od sta na pierwszym numerze hypoteki murowanego domu lub ziemskiej nieruchomości

Przeto mający chęć ubiegania się o dzierżawę Mokotowskich pól z nabyciem na własność zabudowań obowiązani są: 1. Podpisać warunki obowiązujące dzierżawcę, jakowe mogą być przejrzane w Zarządzie codziennie od godziny 10 z rana do 3 południu; 2. Złożyć w tymże Zarządzie osobiście, lub przez pełnomocnika w dniu 6 (18) Lutego b. r. koniecznie przed południem deklarację opieczętowaną podług wzoru niżej zamieszczonego napisaną na papierze stemplowym ceny złp. 1, w której wyraźnie literami bez skrobania poprawek lub przekreśleń winni oznaczyć sumy jakie obowiązują się płacić; 3. Przy deklaracji załączyć na kaucją rs. 1000 zawierające się w gotowiźnie lub biletach kurs w kraju mających, jakowe wrazie nieutrzymania się na licytacji natychmiast właścicielowi zwróconemi będą. Deklaracje będą rozpieczętowane o godzinie 12 w południe, a zatem podawane później przyjętemi nie będą.

Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1862 r.

Członek Zarządu,

Radca Kolegjalny, K. Grodzki.

(2) Radca Honorowy, F. Woszczyński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zarządu Naczelnika Inżynierów z dnia 16 (28) Stycznia r. b., ja niżej podpisany składam niniejszą deklaracje, iż przyjmuję na siebie dzierżawę w ciągu lat dwunastu należących do Władzy wojskowej Mokotowskich gruntów i pastwisk, a także obowiązuję się nabyć na własność znajdujące się na Mokotowskich gruntach zabudowania z gospodarczemi sprzętami, a to podług warunków zttwierdzonych przez Główno-dowodzącego Armią z dnia 3 (15) Stycznia r. b. N. 7 i dodatkowych dnia 15 (27) Stycznia N. 53, podług których wartość zabudowań ma być uiszczoną do Skarbu w ciągu lat dwunastu, po następujących cenach:

*a)* Za ziemię orną z dziesięciny N. rub. N. kop., na rok.

*b)* Za pastwiska N. rub. N. kop. z dziesięciny na rok.

*c)* Za zabudowania z gospodarczemi sprzętami ogółem N. rub. N. kop. sreb.

Vadium w ilosci tysiąc rubli srebrem w biletach bankowych (lub innych publicznych papierach) przy niniejszej deklaracji składam.

Warszawa dnia N. Lutego 1862 r.

(podpis imię i nazwisko.)

---

(N. D. 601) *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Stołecznego Warszawy.*

Skutkiem polecenia Magistratu z d. 8 (20) Stycznia r. b. Nr. 1080, podaje do publicznej wiadomości, iż posesja Nr. 1821 przy ulicy Koźlej położona, na rzecz zaległych podatków i opłat miejskich w d. 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 11 z rana w dwuletnią dzierżawę, poczynając od dnia 1 Stycznia r. b. w Kancelarji Komisarza w Rynku Nowego Miasta pod Nr. 321/2 egzystującej, przez publiczną licytację wypuszczoną zostanie, gdzie i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Warszawa d. 19 (31) Stycznia 1862 r,

(3) Słupecki.

---

(N. D. 639) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie SSrów Marji z Weltzów Dąmbskiej to jest: Stanisława Dąmbskiego Podprokuratora przy Sądzie Policji Poprawczej w Warszawie pod Nr. 1525 przy ulicy Chmielnej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne w Warszawie pod Nr. 497 lit. b, przy ulicy Podwal w zamieszkaniu Józefa Moszyńskiego Adwokata obrane mającego w imieniu własnem, oraz jako ojca i opiekuna nieletnich swych dzieci jako to: 1. Heleny-Wandy-Eulalii, 2. Władysława-Karola-Damiana po trzy imiona mających Dąmbskich w imieniu tychże działającego, od których pomieniony Józef Moszyński Adwokat którego zamieszkanie wyżej jest wskazane przymuszone wywłaszczenie popiera, w poszukiwaniu sumy rs. 1500, rs. 6000 i rs. 2100, czyli razem rs. 9600 z procentem od d. 12 (24) Czerwca 1859 roku i kosztąmi egzekucyjnemi do Marji z Waliszewskich Lesiewskiej Jana Lesiewskiego małżonki obywatelki właścicielki dóbr Rataje w Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położonych w tychże dobrach zamieszkałej, protokółem Antoniego-Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniach 20, 21 i 23 Listopada (2, 3 i 5 Grudnia) 1859 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE,

Rataje, składające się z folw. i wsi Rataje z folw. Huta Ratajska, z wsi Koziec, Budy Kozieckie, z młyna Ziejka i karczmy Zawaliska, czyli Zawalidroga i te składają się z 1go kawała gruntu, po za gruntami, zaś do dóbr Solec należącemi, znajduje się drugi kawał gruntu do dóbr tych należący składający sie z folwarku i wsi Dąbrówka, tudzież wsi Kościelnej Białotarsk, a wszystko to stanowi jedną własność i jednę księgę wieczystą mającą, pierwszy kawał gruntu z folwarkami i wsiami wyżej wyszczególnionemi położony jest w parafii Gostynin w jurysdykcji Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego, drugi zaś w parafii Białotarsk Okręgu Orłowskim w jurysdykcji Sądu Pokoju tegoż Okręgu, a całe dobra w gminie Rataje Powiecie Gostyńskim Gubernii Warszawskiej położone, Prawem własności do egzekwowanej Marji z Waliszewskich Jana Lisiewskiego małżonki należące, poszukiwanemi wierzytelnościami hipotecznej obciążone.

Na folwarku Rataje egzystują następujące zabudowania:

A. w folwarku i wsi Rataje.

1. Dwór z drzewa tynkowany gontami kryty z dwoma kominami murowanemi.
2. Budynek murowany po za dworem będący gontamí kryty z kominem murowanym.
3. Zabudowania folwarczne z drzewa w węgieł postawione z dwoma kominami murowanemi gontami kryte.
4. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
5. Bróg na słupach z drzewa w ziemię wkopanych słomą kryty.
6. Spichrz na podmurowaniu z kamienia w słupy postawiony słomą kryty.
7. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta, w której znajduje się młocarnia z fabryki Ewansa, tudzież sieczkarnia o dwóch kosach, a po za tym zabudowaniem pod wystawą słomą krytą na słupach drewnianych wspartą znajduje się manež czterokonny do poruszania wyżej wyszczególnionych maszyn służący.
8. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
9. Obora z owczarni przerobiona z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
10. Chlewik z drzewa w słupy postawiony pół-dachem z gontami kryty.
11. Stajnia i wozownia z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
12. Drwalnia kratowym posobem z drzewa w słupy postawiona gontami kryta.
13. Kurnik tymże kratowym samym sposobem z drzewa w słupy postawiony gontami kryty.
14. Kloaka o jednym sedesie z drzewa postawiona pod półdaszkiem z desek.
15. Oranżerja czyli trephaus murowany z takimże kominem gontami kryty.
16. Studnia balami cembrowana z wystawką z desek i pompą z żelaznem wahadłem i takąż rurą poziomą blachą kryta.
17. Karczma w pruski mur postawiona z 4ma kominami murowanemi gontami i słomą kryta, przed którą znajduje się wystawka murowana, zaś w tyle tego zabudowania znajduje się chlewik z drzewa słomą kryty.
18. Karczma nowa w pruski mur postawiona, z dwoma kominami murowanemi gontami kryta.
19. Cztery chałup z drzewa w slupy słomą kryte z kominami z surówki.
20. Stodoła z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
21. Chlewek z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.
22. Ogród fruktowy częścią, a częścią warzywny obejmuje około morgów 5 i około 100 sztuk drzewa owocowego; drugi ogród warzywny około morg. 4 pręt 48 mający.

B. Folwark Huta Ratajska

23. Gorzelnia z drzewa w słupy postawiona gontami kryta tynkowana z dwoma kominami i dwoma luftami od pary, w tej znajduje się aparat kompletny pistorjusza cały miedziany z fabryki Pawła Ristof w Gostyniu z r. 1851 Nr. 31 oznaczony, o kotle parowym z dystylatorem, ogrzewaczem, garncem, dwoma talerzami i dwoma wężownikami. Młynek do kartofii z fabryki Ewansa parnik i kadź zaciérna, rakieta i cztery kadzie od roboty z obręczkami żelaznemi; przed zabudowaniem na podmurowaniu kilsztok, pod którym znajduje się wchód do piwnicy niesklepionej, prócz teho wewnątrz znajduje się kocioł miedziany od robienia piwa, kadź zalewna od słodu, dwie kadzie i parnik, od frontu jest wymurowana wystawka gontami kryta, w której znajduje się wejście do składu okowity dalej dwa wężowniki czyli fassy drewniane z obręczkami żelaznemi, trzy studnie z pompami, z których jedna za pomocą rynien drewnianych dostarcza wodę do drugich dwóch skąd dostaje się do gorzelni, przy zabudowaniu tym znajduje się ogrodzenie drewniane sztachetowe wysokie na skład drzewa służące nakoniec przed kilsztokiem studnia z sachą i żórawiem do wywaru, wszystkie balami cembrowane.
24. Zabudowanie dla gorzelanego murowane o jednym kominie takimże gontami kryte.
25. Zabudowanie z drzewa w słupy postawione gontami kryte, komin murowany mające, w zabudowaniu tym znajdują się lasy blaszane.
26. Lamus z wystawką murowany gontami kryty.
28. Owczarnia i obora z drzewa w słupy słomą kryta.
28. Obora z drzewa w słupy postawiona słomą kryta.
29. Stodoły dwie z drzewa słomą kryte.
30. Zabudowanie mieszkalne z drzewa w słupy postawione słomą kryte z kominem murowanym.
31. Zabudowanie zdrzewa słomą kryte z 2ma kominami murowaemi.
32. Piwnica czyli parsk w ziemi przy lasach będący słomą kryty.
33. Karczma przy drodze z drzewa w węgieł postawiona słoma kryta komin murowany mająca.
34. Zajazd z drzewa w słupy postawiony słomą kryty.

C. We wsi Kozice.

25. Karczma w węgieł z drzewa postawiona słomą kryta komin murowany mająca prócz tego zabudowania żadnego innego do dworu należącego obecnie niema.

D. we wsi Budach Kozickich.

Podobnież żadnego zabudowania dworskiego niema.

E. Młyn Ziejka.

36. Młyn z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty przez rzekę Skrwę poruszany o 2 gankach tylúż kołach wodnych z mechanizmem kompletnym komin murowany mający.
37. Zabudowanie w węgieł z drzewa postawione gontami kryte, komin murowany mająca.
38. Zabudowunie w węgieł i słupy z drzewa postawione słomą kryte zniszczone.
39. Stodoła o jednym klepisku i obora z drzewa w słupy postawione słomą kryta.
40. Zabudowanie w słupy stawiające się jeszcze nie dokończone, tudzież chlewek z drzewa w słupy słomą kryty.

F. Karczma Zawalicha czyli Zawalidroga.

41. Karczma w węgieł z drzewa postawiona gontami kryta o jednym kominie murowonym.
42. Zajazd z drzewa w węgieł postawiony gontami kryty.
43. Domek drewnianny z wystawką także w słupy postawiony gontami kryty z kominem murowanym.

G. Folwark i wieś Dąbrówka.

44. Dwór z drzewa w węgieł postawiony tynkowany słomą kryty, komin murowany mający.
45. Oficyna czyli chałupa dla służących z drzewa w węgieł postawiona słomą kryta z kominem murowanym.
46. Stodoła w mur pruski czyli tak zwaną ry glówkę postawiona, z dachem słomianym.
47. Obora, stajnia, owczarnia i chlewy z drzewa w słupy postawiene słomą kryte.
48. Spichrz w węgieł i słupy postawiony z drzewa słomą kryty.
49. Piwnica czyli parsk w ziemi urządzony.
50. Ogród warzywny mały z kilkunastu drzewkami rodzącemi i dzikiemi, drugi ogród warzywny z małą sadzawką niezarybioną. Studnia nieocebrowana bez sachy i żórawia, ogrodzenie gdzie niegdzie z żerdzi.

H. Wieś Białotarsk.

51. Karczma z drzewa obladrowego w węgieł postawiona, wewnątrz na glinę tynkowana komin z surówki mająca słomą dekowana, prócz tej karczmy oraz zabudowań kościelnych i do probostwa inależących, które tem samem pominięte zostały nnych niema.

We wsi Rataje znajdują się dwa jeziora tak zwane Kocioł i Czarne zarybione, tudzież rzeczka Skrwa niespławna, również znajduje się Kościołek ś. Jakóba z cmentarzem parafialnym niemniej kościół Ewangelicki z cmentarzem na Podzamczu niegdyś zwanym urządzony.

Oprócz wód wyżej wspomnionych znajduje się znaczna liczba sadzawek, miejscami okazuje się także torf, lecz stałej kopalni niema.

Granice są ustalone, na rzecze Skrwa są 2 mosty drewniane.

Gospodarstwo jest płodozmienne, siana z łąk zbiera się około fur 500.

Las iglasty w niektórych miejscach zupełnie wycięty.

Propinacja jest dworska, w gorzelni da się pędzić okowity około garncy 12,000.

Dochód z tych dóbr stanowi gospodarstwo rolne, gorzelnia, propinacja, czynsze i opłaty komorniane, tudzież pańszczyzna.

Cena dzierżawna z folwarku Dąbrówka i propinacja tamże.

1. Mateusz Gister z karczmy Zawalichy i zajazdu opłaca rocznie rs. 112 k. 50 prócz tego od każdej beczki piwa po k. 75 którą u siebie wyprzeda; 2. Katarzyna Góralska w domku przy tejże karczmie będącego płaci czynszu rs. 2 kop. 25; 3. Walenty Felinczak z karczmy przy dworze Ratajskim płaci suchej arendy rs. 2 kop. 50; 3. Józef Michalski z karczmy w Kozicach płaci rocznie rs. 15; 5. Gotlib Fenig z karczmy i zajazdu przy folwarku Huta Ratajska płaci rs. 15.

CZYNSZE:

A. Wieś Rataje:

Czynszowników 8 z których każdy ma około 30 morgów gruntu i stosownie do klasy takowego opłacają razem rs. 271 k. 17.

B. Wieś Czynszowa Kozice.

Dwudziestu dwóch kolonistów z których każdy ma około 30 mórg różnej klasy gruntu, oprócz Czajkowskiego który ma około 50 mórg w ogóle opłacają rs. 780 k. 85 rocznie.

C. Budy Kozickie.

Siedmastu kolonistów opłaca razem w 2ch półrocznych ratach rs. 135 prócz tego odrabiają pańszczyzny do dworu ogółem rocznie ze sprzężajem dni 44, ręcznej dni 37, w połowie na wiosnę, a w połowie w jesieni.

Czynszownicy zaś są:

Andrzej Śmiałkowski, Walenty Nowogórski, Marcin Gospodarowicz, Walenty Krzywicki, Jakób Pawełkowicz, Jakób Wiśniewski, Jan Krzywicki, Kazimierz Nowogórski, Ignacy Czajkowski, Franciszek Gronowski, Marcin Krzywicki, Jan Goszumiak, Walerja Złotowska, Antoni i Małgorzata Morawska, Paweł Lewandowski, Walenty i Franciszek Śmiałkowski, Ludwik Budzynos.

D. Wieś Białotarsk.

Dwudziestu dwóch kolonistów osiadłych, mający każdy około 25 mórg gruntu i stosownie do klasy takowego opłacają w ogóle rs. 303 k. 64 1/2, w akcie zajęcia z imion i nazwisk wyrażeni.

E. Wieś Dąbrowka.

Trzydziestu dwóch czynszowników posiadających każdy około 17 mórg gruntu z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych, opłacających rs. 472 k. 19.

Osadników pańszczyźnianych w dobrach Rataje jest sześciu, prócz tego gromada jest obowiązana, do wywózki oziminy i łowu ryb i t. p.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Moszyńskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie pod Nr. 4976 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone zostało:

1. W. Edwardowi Dobraczyńskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie Okręgu Orłowskim urzędującemu na ręce własne dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1861 r.

2. W. Gabryelowi Maschek Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Gostyńskiego w mieście Gombinie urzędującemu na ręcę własne dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

3. W. Hipolitowi Wasilewskiemu Wójtowi gminy Rataje we wsi Rataje Okręgu Gostyńskim urzędującemu na ręce własne dnia 28 Stycznia (9 Lutego) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr dnia 13 (25) Lutego 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancellarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało:

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków przedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 18 (30) Kwietnia 1861 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Moszyński Adwokat, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Lutego (11 Marca) 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 1 (13) Marca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzsch pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyż rzeczonych dóbr, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 13 (25) Czerwca 1861 r. dobra rzeczone Rataje z przyległościami Józefowi Moszyńskiemu Adwokatowi przygotowawczo przysądził za sumę rs. 40,000 i termin do stanowczego przysądzenia na dzień 12 (24) Lipca 1861 roku oznaczył, gdy takowy z powodu założonej ze strony egzekwowanej właścicielki dóbr odbyty być niemógł, przeto po oddaleniu Apelacji, Trybunał pomieniony wyrokiem z dnia 18 (30) Stycznia r. b. termin do tegoż ostatecznego przysądzenia w mowie będących dóbr na dzień 16 (28) Lutego r. b. oznaczył, który odbędzie się na posiedzeniu tegoż Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej poczynając od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

## ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 626) Ediktal Citation.

Der Philippone Mikifor Babagay, der seinen letzten Wohnsitz im Dorfe Piasken gehabt und vor viria 7 Jahren nach Polen gegangen und in der Stadt Rypin gearbeitet haben soll, wird an, gewiesen, spaetestens im, Termine den 28 Mai 1862 vormittags 10 Uhr, die von seiner Ehefrau Marfa Babagay geborne Piaskowska gegen ihn angestelltee und theils auf Ehebruch, theils auf bösliche Verlassung gestützte Ehescheidungs klage zu beantworten, widrigenfalls gegen ihn angenommen werden wird, als bestreite er den Ehebruch, raeume aber die bösliche Verlassung ein.

Sensburg den 17 December 1861.

Königliches Kreisgericht I. Abitheilung

Zapozew Edyktalny.

Filipon Mikifor Babagay, który w ostatnim czasie przemieszkiwał we wsi Piaskach i przed około 7miu laty wydalił się do Królestwa Polskiego, mianowicie do Rypina gdzie się miał trudnić wyrobkiem, wezwanym zostaje niniejszem, ażeby najdalej w terminie na dzien 28 Maja 1862 r. o godzinie 10 z rana wyznaczonym stawił i odpowiedział na skargę żony swej Marty z Piaskowskich Babagay, która domaga się rozwodu, po części z przyczyny że ją złośliwie opuścił, po części zaś że się miał dopuścić cudzołoztwa. Wrazie bowiem niestawienia Mikifora Babagay przypuszczonem będzie jakoby cudzołoztwa zaprzeczał, zaś do złośiiwego opuszczenia żony swej się przyznał.

w Sensburgu dnia 17 Grudnia 1861 r.

Królewski Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.

---

(N. D 435) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Zapozywa Franciszka Kawę syna Macieja i Franciszki we wsi Małopolu gubernii Warszawskiej urodzonego, lat 20 podającego, ostatnio we wsi Mrowiskach, gminie Dębe Wielkie Powiecie Stanisławowskim zamieszkałego, iżby w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia, w celu wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej, w Sądzie naszym stawił się lub o pobycie swym zameldował, w przeciwnym bowiem razie innemi środkami prawnemi ściganym będzie.

Warszawa dnia 6 (18) Stycznia 1862 r.

p. o. Sędziego Prezydującego, Popławski.

---

(N. D. 455) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Jakoba Gineta lat 55 liczącego, wyrobnika dawniej we wsi i gminie Olwita ostatnio we wsi Lujszc gminie Dydwiże Powiecie Kalwaryjskim zamieszkałego na teraz z pobytu niewiadomego, aby w dniach 30 stawił się w Sądzie tutejszym, w celu wysłuchania wyroku, w sprawie przeciwko sobie o świętokractwo, gdyż w przeciwnym razie za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości poczytanym będzie.

Kalwarja d. 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

---

(N. D. 432) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa 1. Józefa Szymańskiego lat 40 liczącego, katolika, ostatnio we wsi Mrodze Ogu Łowickim zamieszkałego, ze służby ekonoma utrzymującego się, 2. Adama Szymańskiego lat 18 liczącego, syna powyższego, obecnie z pobytu niewiadomych, aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej na dniu 1 (13) Września 1861 r. w sprawie własnej zapadłego, w Sądzie tutejszym stawili się, lub o teraźniejszym swem mieszkaniu zawiadomili. Po upływie bowiem dni 30 bez skutku, według prawa wyrzeczonem będzie.

Łęczyca d. 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

---

(N. . D. 456) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Jana Wilkasa głuchoniemego ze wsi Łanckajmic gminy Sokołupiany Powiatu Marjampolskiego pochodzącego, obecnie wyszłego do Prus w niewiadome miejsce, aby wsprawie przeciw niemu o defraudacją, przejście granicy, spór i pobicie straży granicznej uformowanej, do wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej z dnia 16 (28) Czerwca r. z. w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie według prawa postąpionem zostanie.

Kalwárja d. 6 (18) Styczn ja 1862 r.

Sędzia Prezydujący

Asesor Kolegialny, de Johne.

---

(N. D. 400) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łosickiego.*

Zapozywa Wojciecha i Marjannę Sierzpowskich poprzednio we wsi Krzyczewie zamieszkałych, nateraz z pobytu niewiadomych, aby w ciągu dni 30 dla wysłuchania wyroku Sądu tutejszego daty 9 (21) Listopada 1861 r. wsprawie przeciwko sobie o obelgi ze skargi Józefa i Małgorzaty Kluszczyńskich rozwiniętej, wydanego, pod skutkami prawa stawili się, lub wiadomość o obecnem miejscu zamieszkania udzielili

Łosice d. 16 (28) Grudnia 1861 r.

Podsędek, Bantlewicz.

---

(N. D. 431) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łęczyckiego.*

Zapozywa 1o Fryderyka Fraut lat 18 liczącego, 2o Wilhelma Frelinberg lat 24 liczącego, czeladnika tkackiego, ewangelików ostatnio w mieście Łodzi zamieszkałych, obecnie z pobytu niewiadomych, aby do posłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Warszawskiej na dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1861 roku w sprawie własnej zapadłego, w Sądzie tutejszym stawili się, lub o teraźniejszym swem mieszkaniu zawiadomili.

Po upływie bowiem dni 30 bez skutku, według prawa wyrzeczonem będzie.

Łęczyca d. 5 (17) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Wojcicki.

## LISTY GOŃCZE.

(N. D. 457) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Franciszka Bernatowicza, lat 32, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów ciemnych, oczu burych, nosa miernego, ostatnio w gminie Kirsna-Ostrów przebywającego, ściśle śledziły i wrazie ujęcia Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej odstawić raczyły.

Kalwarja dnia 3 (15) Stycznia 1862 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, de Johne.

---

(N. D. 268) *Sąd Policji Prostej Okręgu Proszowickiego.*

Ma honor wezwać wszelkie władze tak wojskowe jako też i cywilne o śledzenie Ludwika Szczułby włościanina z wsi Luborzyca o zagrożenia obwinionego zbiegłego. Rysopis jego następujący, wzrost średni, twarz ściągła, oczy niebieskie, nos ściągły, włosy blond, lat ma 25.

Proszowice d. 28 Grud. (9 Sty.) 1861/2 r.

Podsędek, Kozierowski.

## OSTRZEŻENIA.

(N. D. 637) Na skutek wyroku Trybunału Cywilnego Gubernii Lubelskiej w Lublinie z dnia 1 (13) Listopada 1840 r. podpisany Patron przy tymże Trybunale, wzywa niniejszem strony interesowane, które mieć mogą pretensje do Bazylego-Albina 2ch imion Wysoczańskiego z tytułu jego urzędowania jako Notarjusza publicznego w Powiecie Zamojskim, aby z takowemi pretensjami w ciągu trzech miesięcy od daty obwieszczenia do kaucji za tymże Wysoczańskim w sumie złp. 3000 albo rs. 450 w dz. IV lit C. wykazu hypotecznego dóbr Dutrowa B w O gu Tomaszowskim położonych, zapisanej zgłosili się i takowe prawa udowodnili, po upływie albowiem zakreślonego terminu, kaucja pomieniona na żądanie kantoru wykreśloną zostanie.

Lublin dnia 2 (14) Stycznia 1862 r.

A. Garszyński Patron.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.